Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE V, IV,

Rok XIX. Kraków, piątek 17 stycznia 1936 Nr. 17

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Kto szanuje swe zdrowie, używa
zwijek i bibułek do papierosów
ALTESSE
Mokka-Pełnowatka
150 sztuk 35 groszy.

DZIS W NUMERZE:

Dr. E. Carlebach: Roosevelt zwyciężony przez neutralność
W kalejdoskopie palestyńskim
Opozycja wobec mowy min. Becka
(K): Katolicyzm a Trzecia Rzesza
Sam.: Burzenie Jerozolimy
St. P.: Rola lotnictwa w wojnie kolonjalnej
Dekret o zmianie ordynacji podatkowej
H. W.: Z Pałacu Sztuki
Dr. Apte: Z sali koncertowej

Echa expose min. Becka zagranicą

Londyn. 16. 1. PAT. Prasa angielska szeroko streszcza expose ministra Becka, cytując zwłaszcza ustępy, zwrócone przeciwko Litwie oraz ustępy dotyczące stosunków polsko - angielskich i Ligi Narodów.

„Daily Telegraph" interpretuje mowę min. Becka jako podkreślenie lojalności Polski wobec Ligi Narodów. Minister Bck zapewnił, że Polska zamierza szczerze kontynuować swą współpracę z Wielką Brytanją i pozostać wierną **Lidze Narodów**. Zdaniem dziennika zarysowuje się ostrożna zmiana polskiej polityki zagranicznej w sensie **wzmożenia związku z Ligą**.

„Morning Post" podkreśla, że expose min. Becka było **najszczerszą deklaracją na temat polityki zagranicznej Polski**, jaka złożona została od wielu lat. Dziennik zwłaszcza podkreśla otwartość wynurzeń ministra w stosunku do Litwy i Czechosłowacji.

„Daily Herald" twierdzi, że minister Beck wymierzył Litwie **ostre uderzenie** i wyraża przypuszczenie, że Polska zechce sprawę udziału Litwy w finansowaniu terorystów ukraińskich **poruszyć w Lidze Narodów**.

Londyn. 16. 1. PAT. „Times" podkreśla, że przemówienie min. Boka odznaczało się **mniejszem**, niż dotychczas uwzględnieniem zagadnienia **układów bilateralnych** Min. Beck — zdaniem „Timesa" — o wiele życzliwiej potraktował obecnie zagadnienie paktów regjonalnych. Dziennik stwierdza, że min. Beck dokonał **kroku naprzód w kierunku rozszerzenia ram polskiej polityki zagranicznej.**

Włosi znów zbombardowali ambulans Czerwonego Krzyża

Londyn, 16. 1. PAT. Agencja Reutera donosi z Dessie, iż abisyński ambulans Czerwonego Krzyża, pozostający pod kierownictwem oficera angielskiego majora Burgoyne był wczoraj *przez godzinę zgórą bombardowany gwałtownie przez trzy samoloty włoskie w miejscowości Waldia* na połowie drogi pomiędzy Dessie a jeziorem Assiangi. Major Burgoyne wyszedł bez szwanku, natomiast jest 14 zabitych i 55 rannych z pośród ludności miasta, składającej się *przeważnie z kobiet, starców i dzieci.* Samoloty zrzucały na miasto bomby zapalające, wywołując pożary, które naskutek wiatru rozszerzały się z wielką szybkością. Na terenie ambulansu *zniszczony* został namiot majora Burgoyne, a jego instrumenty i zapasy uległy spaleniu. Na namiotach ambulansu *widniały wyraźnie godła Czerwonego Krzyża.*

W ciągu nocy do Waldia skierowany został ambulans brytyjski w odpowiedzi na telegram majora Burgoyne, który donosi o bombardowaniu i kończy słowami: „*Obudźcie Genewę, jest rzeczą oczywistą, że godło Czerwonego Krzyża stało się ulubionym celem dla pocisków włoskich*".

• • •

Paryż. 16. 1. PAT. Agencja Havasa donosi z Addis Abeba, że ofiarami bombardowania w mieście Waldia padło 14 zabitych i około 150 rannych spośród ludności cywilnej.

—oOo—

Rewolucja w Abisynji

w prowincji Godzam

Warszawa, 16. 1. PAT. Korespondent PAT w Asmarze donosi, że według otrzymanych tam wiadomości, w *prowincji Godzam wybuchła rewolucja.*

Na podstawie doniesień korespondenta PAT i telegramów z rozmaitych źródeł, prowincja Godzam, w której znajduje się jezioro Tsana, nastrojona była oddawna wrogo wobec władz centralnych w Addis-Abeba. Przed paru laty wielkorządca tej prowincji Ras Hailu *został podobno otruty.* Uchodźcy z tamtych okolic opowiadają, iż wojska tej prowincji *zbuntowały się przeciwko rządowi centralnemu* i stoczyły krwawą walkę z wojskami rządowemi w okolicach Debra Markos. W walce tej wojska rządowe miały ponieść porażkę. Położenie ma być do tego stopnia poważne, iż Negus wysłał pospiesznie znaczne oddziały ze stolicy celem zgniecenia powstania.

O pewnych rozruchach w tej prowincji nadchodziły doniesienia już przed 10 dniami. Najstarszy syn otrutego, jakoby w swoim czasie Rasa Hailu trzymany jest obecnie w Addis-Abeba pod silną strażą, gdyż panuje obawa, aby zwolennicy jego nie dokonali próby uwolnienia go z więzienia.

Hauptmann podpisał odwołanie

Waszyngton. 16. 1. PAT. Obrońcy Hauptmanna odbyli z nim w jego celi rozmowę, w następstwie której Hauptmann podpisał drugie odwołanie do Sądu Najwyższego o ponowne rozpatrzenie sprawy. Odwołanie to przewiezione zostało przez obrońców do Waszyngtonu, gdzie dzisiaj przedłożone będzie Sądowi Najwyższemu.

NIEDŹWIADKI 5-cio częściowe 7.50
JULJUSZ NACHT, Kraków Stradom 9

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział III Karny, dnia 13 stycznia 1936 r. III Pr. 4/36.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział III Karny w Krakowie na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące postanowienie:

I) Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 9 stycznia 1936 r do L. B. II. 2/3/36 konfiskatę czasopisma p. t. „Nowy Dziennik" Nr. 9. z daty 9 stycznia 1936 r z powodu treści:

1) artykułu zamieszczonego na stronie 2 p. t. „Handel żywym towarem" w ustępie od słów „Z Trzeciej Rzeszy" do słów „jej działanie" od słów „Bo niby" do słów „przelicytowana" od słów „Gdyby ów do słów "nim wstrząśnięty" albowiem treść tych ustępów zawiera znamiona występku z art. 170 kk.

II) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Nowy Dziennik" i w dzienniku urzędowym.

III) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Dr. EZRIEL CARLEBACH

ROOSEVELT ZWYCIĘŻONY PRZEZ - NEUTRALNOŚĆ

I.

Jeżeli Franklin Roosevelt chce zostać ponownie wybrany prezydentem Stanów Zjednoczonych (a chce to niezawodnie) — będzie musiał wyrzec się jednej skłonności:

— Neutralności.

Neutralności przedewszystkiem na wewnętrznym terenie. Wobec wielkich bankierów i przemysłowców, wobec elementu drobno-mieszczańskiego, wobec konserwatywnego Amerykanina.

Ale równocześnie też i na terenie zewnętrznym: Wobec Ligi Narodów i Europy, wobec Francji i Anglji.

Ostatnie dni dowiodły, że taka, a nie inna, będzie musiała być decyzja prezydenta.

A najbliższe dni okażą, jaką decyzję ostatecznie prezydent powziął.

II.

Doniedawna jeszcze Roosevelt nie wierzył, że stanie kiedyś przed taką alternatywą. Był pewny swojego ponownego wyboru.

Jeszcze kilka dni temu Roosevelt wierzył, że uda mu się ominąć tę skalistą rafę. Dopiero w ostatnim tygodniu rozwiana została ta jego nadzieja.

Najwyższy Trybunał amerykański zniweczył dzieło Roosevelta, znane pod nazwą „Nowego Planu“ — „New Deal“, co oznacza akcję pomocy dla rolnictwa. Po kilku dniach, ten sam los czeka inne zdobycze Roosevelta, wchodzące w skład tego „nowego planu“, mianowicie uregulowanie problemu płac roobtniczych w przemyśle węglowym. A chyba krótki żywot pisany jest też i ostatniej resztce tego planu — ustawie arbitrażowej.

Oznacza to, że opozycja przeciwko Rooseveltowi nosi charakter oficjalny. Wielcy kapitaliści, którzy w r. 1933 mocno ucierpieli z powodu kryzysu, musieli plany Roosevelta przyjąć. Przez cały czas jednak nie przestali w ukryciu narzekać na niego, a teraz znowu podnoszą głowę.

Albowiem — wcale nie bankierów zaatakował Roosevelt, lecz — amerykańską konstytucję, największą świętość narodową.

Jeśli Amerykanin czemś na świecie się pyszni, to przedewszystkiem... swoją tradycją. A symbolem jego politycznej tradycji, samym fundamentem Ameryki, jako „kraju wolności“, jest — konstytucja.

Gdyby Roosevelt chciał koniecznie zrealizować swój „New Deal“ i nie zważać na decyzję Najwyższego Trybunału, musi walczyć przeciw konstytucji amerykańskiej. Musi domagać się takich zmian, któreby wyposażyły prezydenta we większe pełnomocnictwa i raz na zawsze uniemożliwiły, by instancje prawnicze wtrącały się do administracji państwa.

Jest to naturalnie hasło niezbyt popularne. Przemienia ono prezydenta w — dyktatora. Zadaje gwałt demokratycznym podstawom amerykańskiego życia państwowego.

A kto właściwie powołany jest do tego, by walkę taką stoczyć? — Chyba zwolennicy Roosevelta. Właśnie robotnicy fabryczni, demokraci ze stanów południowych, drobni farmerzy z zachodnich prowincyj, słowem elementy zgoła nieprzychylne dyktaturze.

Musiałby zatem Roosevelt ich przedewszystkiem przekonać, zmobilizować najpierw armję swoich zwolenników, a potem dopiero — stanąć do walki.

III.

Roosevelt jednak nie jest człowiekiem, do tego powołanym. Brak mu przedewszystkiem temperamentu, Wojowniczości. A pozatem, jego zasadą jest: neutralność. Wszystkie jego reformy i rewolucje zdążały do jednego celu: nie zmieniać dotychczasowego systemu, w niczem nie zamącić spokojnego biegu i regularnego funkcjonowania gospodarczej maszyny.

Prezydent Stanów Zjednoczonych jest z natury konserwatystą. Przez cały czas piastowania wysokiego urzędu okazywał skłonność do kompromisów na rzecz elementów w konserwatywnych. Aż do ostatniego tygodnia wierzył jeszcze, że tą właśnie drogą uzyskać potrafi poparcie z konserwatywnej strony.

Nie potrafi on zdobyć się na rewolucję, albowiem — nie chce. Jest to niezgodne z jego wewnętrznem przekonaniem. Uważa bowiem, że prezydent Stanów Zjednoczonych musi być pośrednikiem pomiędzy finansjerą z Wall Street, a drobnymi farmerami. Dlatego też ulegał tej finansjerze z Wall Street, kiedy tylko zachodziła potrzeba. Uległ jej ostatnio też, w związku z ustawą o neutralności.

IV.

Nie jest prawdą, — jak to tu i ówdzie pisano, że Roosevelt nie chciał stanąć w obronie słusznej sprawy. Przemówienie skierowane przeciwko dyktatorom, to przemówienie, w którem uzasadniał właśnie swój projekt ustawy o neutralności, było tego wymownym dowodem.

Nie jest też prawdą, iż w samej ustawie dobre, szczere intencje Roosevelta nie zostały uwydatnione. Przeciwnie, projekt w ujęciu Roosevelta, dawał rękojmię, że Ameryka weźmie udział w sankcjach, uchwalonych przez Ligę Narodów.

Ustawa ta bowiem przewidywała, że na wypadek wojny, Ameryka nie będzie dostarczać materjałów wojennych ani napastnikowi, ani też zaatakowanemu. Wobec tego, kiedy Liga Narodów postanawia, że państwa wchodzące w jej skład, nie mogą niczego napastnikowi sprzedawać, to on, napastnik, nie może zaopatrzyć się w potrzebne materjały — nigdzie. Ameryka nie sprzedaje, a i państwa należące do Ligi, trzymać się muszą zakazu, uchwalonego w Genewie. Znaczy to, że sankcje działają w pełnych stu procentach. A to jest rzeczą najistotniejszą. Nietylko teraz, odnośnie do Włoch, ale i w przyszłości, kiedy chodzić będzie o Niemcy. Na wypadek przyszłej wojny byłyby one zamknięte blokadą na morzu, a Ameryka pod żadnym pozorem nie mogłaby blokady tej przełamać.

Taka była intencja Roosevelta.

V.

Ale ten plan Roosevelta uśmiercony został przez Wall Street, zaledwie w 5 dni po przemówieniu prezydenta.

Wedle projektu Roosevelta, Stanom Zjednoczonym przysługiwać miało prawo zastosowania sankcyj nawet wyłącznie tylko przeciwko napastnikowi, jeśli uznają, że w ten sposób przyczynić się może do zlikwidowania wojny.

Ten paragraf zostaje obecnie usunięty. Tak uchwaliła komisja zagraniczna Senatu amerykańskiego, w porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych.

Wzamian za to przyjęła komisja paragraf, upoważniający prezydenta do zmiany polityki, jeśli zachodzi obawa, że Ameryka może być wciągnięta w wojnę.

Innemi słowy nie wolno Ameryce mieszać się w celu *zlikwidowania* jakiejś wojny. Jest to powód nie wystarczający, da tego, aby dla niego należało stosować sankcje. Natomiast powód ten wystarczy, by się sankcjom *przeciwstawić*, gdyby neutralność Ameryki miała być zagrożona.

Jeszcze jaśniej: Przeciw Włochom — nie. Za Hitlerem — może tak.

VI.

Tak więc wynikła z projektu Roosevelta coś, co znajduje się w skrajnej sprzeczności z właściwem zamierzeniem prezydenta amerykańskiego.

Po jego przemówieniu, po jego ataku, wymierzonym przeciwko Hitlerowi i Mussolinienu, po jego próbie wykorzystania amerykańskiego autorytetu na rzecz obrony sprawiedliwości i pokoju — konserwatyści, tylną jakąś furtką, wszystkie te plany unicestwili.

Dokładnie tak samo jak zniszczyli „New Deal“ i projekty „trustu mózgów“, tyczące subsydjów gospodarczych, kontroli produkcji rolniczej i rozwoju spółdzielczości. Wszystko to upadło naskutek machinacyj finansjery z Wall Street, która urabiała publiczną opinję, wytwarzała specjalne nastroje dookoła Najwyższego Trybunału. Wszystko to upadło za wyjątkiem jednego jeszcze punktu „nowego planu“: za wyjątkiem dewaluacji dolara. Jedyna rzecz, w której Najwyższy Trybunał przyznał rację Rooseveltowi.

A Roosevelt przyjął wyrok i pogodził się z nim.

VII.

Nie chce się wierzyć, by miał się teraz nagle zbuntować.

Kiedy otrzymał od Najwyższego Trybunału ten ostatni cios, stanął przed mikrofonem i oświadczył:

Nie wiem, czyją kandydaturę na prezydenta Stanów Zjednoczonych wysunie partja przeciwna, w moje miejsce. Nie wiem też, jakie będzie jego hasło w walce wyborczej

Mogę jednak powiedzieć, że to, co ja zrobiłem, było konieczne dla dobra naszego kraju. A co najważniejsze: Starałem się wobec interesów wszystkich kół amerykańskiego społeczeństwa, nigdy nie wykroczyć przeciwko — neutralności.

Tego zdając się trzymać się chce Roosevelt także i na przyszłość.

Gmina żydowska w Asmarze ofiaruje 26.000 lirów

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Rzym 15.1. (I) Wśród włoskich gmin żydowskich, które zaofiarowały pokaźne sumy na rzecz funduszu walki przeciwko sankcjom, znajduje się także gmina erytrejskiej stolicy, Asmary.

Czasopismo „Israel“ donosi w liście z Asmary, że tamtejsze gmina żyd., licząca zaledwie sto dusz, zaofiarowała sumę 26.000 lirów, które przesłała do Rzymu. Również gmina żydowska na wyspie Rhodos wysłała do Rzymu 13 kg. srebra.

—oOo—

Nowy rektor seminarjum rabinackiego w Rzymie

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Rzym 15.1. (I) Na mocy uchwały związku gmin żydowskich we Włoszech, rektorem kolegjum rabinackiego w Rzymie zamianowany został znany talmudysta, rabin dr. Elia Artom. Warto przy tej sposobności nadmienić, że 75 proc. budżetu rzymskiego seminarjum rabinackiego, pokrywa rząd włoski.

—oOo—

„Włochy zapewniają wolność abisyńskim Fałaszom“

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Rzym 15.1. (I) Radca rządowy prof. Conti Rossini, wygłosił onegdaj w „Związku kulturalnym Żydów rzymskich“ odczyt na temat: „O Żydach-Falaszach w Abisynji“. Przy tej sposobności oświadczył prof. Rossini, że Włochy zapewnią Fałaszom zupełną wolność i swobodę pod względem religijnym, umożliwiając im wytrwanie przy ich żydowskiej tradycji. Prof. Rossini zwrócił się też do Żydów włoskich z apelem, by *nawiązali kontakt z Żydami abisyńskimi*, celem wyjaśnienia im kulturalnych założeń walki, jaką Włosi prowadzą przeciwko Negusowi.

W kalejdoskopie palestyńskim

List Palestyńczyka

Weizmann wypowiedział raz znamienne słowa:

— Normalna sytuacja w Palestynie to trudności, prosperity to przerwa pomiędzy trudnościami.

Palestyna przeżywa właśnie obecnie pewne trudności i to na dwóch frontach, na froncie gospodarczym i politycznym. Te pierwsze są zresztą już częściowo opanowane, a z wiosną, w okresie zwiększonego ruchu turystycznego i emigracyjnego zostaną napewno całkowicie zlikwidowane. Niemniej tu i ówdzie krążą wieści o załamaniu się prosperity palestyńskiej i o trudnej sytuacji ekonomicznej w kraju. Warto przeto zacytować wyimek z prywatnego listu Palestyńczyka, przebywającego w kraju od dziesięciu lat i dobrze obnajmionego z miejscowemi stosunkami.

— Nie wiem, skąd pochodzą wieści — pisze ów Palestyńczyk — o jakiejś specyficznie trudnej sytuacji Palestyny, nadchodzące do nas z golusu. Prawdą jest, że w jesieni 1935 sytuacja uległa zmianie wskutek niepokojów na Morzu Śródziemnem i atmosfery wywołanej wojną włosko - abisyńską. Ruch budowlany, który jest podstawą prosperity palestyńskiej został ograniczony. Niewątpliwie odbiło się to wszystko na przemyśle i handlu a także na sferach robotniczych, ale o jakiejś panice nie było nigdy mowy. Trzeba stwierdzić, że sytuacja już dziś jest opanowana i Palestyna pracuje normalnie. Mszczą się coprawda obecnie błędy nieprodnktywnej, chaotycznej gospodarki i brak jakiegokolwiek planu, szczególnie jeśli chodzi o stan średni, ale błędy i nauka przeszłości mogą wyjść tylko na dobre Palestynie. Naturalnie, w Palestynie jak zresztą wszędzie będzie istniała sfera niezadowolonych. Rekrutuje się ona u nas z ludzi którzy przybyli do Palestyny z małemi środkami, ale z wielkiemi pretensjami i jeszcze mniejszem przygotowaniem, którzy nie chcą zerwać z formami życia, jakie przyswoili sobie w golusie. Kto sądził, że życie w Palestynie jest łatwe, ten jest oczywiście niezadowolony. Na szczęście większość, patrzy mimo chwilowych trudności z ufnością w przyszłość.

Weizmann-Smilański

W kolonji palestyńskiej Rechowot, pięknie położonej wśród pardesów, pokazują turyście dwa godne widzenia budynki. Jeden — to Instytut Chemiczny imienia Sieffa, gdzie pracuje Weizmann, a drugi — to piękna willa wodza „reakcji“ palestyńskiej, przywódcy rolników M. Smilańskiego.

Niedawno zdarzył się sensacyjny wypadek w Rechowot. Przed Instytut chemiczny zajechał Smilański i kilku przywódców rolników, by złożyć wizytę Weizmannowi i odbyć z nim naradę. „Dawar“ ironizuje we feljetonie na temat rozmowy, jaka toczyła się między Smilańskim a Weizmannem, ale wizyta ta, podobnie jak niespodziewana wizyta Weizmanna na zjeździe kolonistów w Tel-Awiwie ma swoją wymowę i duże znaczenie wewnętrzno - polityczne.

Od czasu Lucerny, od chwili stworzenia koalicji wszystkich ugrupowań sjonistycznych, usiłuje Weizmann za wszelką cenę zdobyć zaufanie i podporządkować jednolitemu kierownictwu wszystkie czynniki żydowskie, odgrywające rolę w życiu Palestyny. Rzucił on hasło stworzenia w Palestynie *„regime'u sjonistycznego“*, poddania wszystkich instytucyj jednemu kierownictwu i dyscyplinie.

Nie jest zaś przypadkiem że swoją akcję rozpoczął od Smilańskiego. Można się bowiem rozmaicie zapatrywać na posunięcia tego wybitnego i konsekwentnego polityka, ale nie można zaprzeczyć, że na terenie palestyńskim reprezentuje zorganizowaną siłę. Dotąd Smilański stał zdala od wszystkich instancji narodowych, prowadził odrębną politykę wbrew całej opinji, a często — sprzeczną z kardynalnemi zasadami pracy palestyńskiej. Mówiono o nim, że urażony w dumie osobistej odnosi się z niechęcią a nawet nienawiścią do wszystkiego, co stworzono w ostatnich latach w Palestynie. Swój wielki talent pisarski poświęcił w ostatnich latach niemal wyłącznie zjadliwej krytyce, szczególnie sfer robotniczych, nie oszczędzając zresztą sfer mieszczańskich. Niemałe też zdziwienie wywołał jego artykuł z okazji 25-lecia Daganji. Był to hymn na cześć robotników-rolników, napisany przez pisarza i działacza, który o poczynaniach robotniczych pisał dotąd tylko z żółcią.

Teraz Weizmann usiłuje pozyskać Smilańskiego i jego organizację dla regime'u sjonistycznego. Spowodowane to jest nietylko względami ekonomicznemi — sytuacją na rynku pracy — ale motywami o wiele szerszemi. Weizmann prze do ugody, chce stworzyć w Palestynie zorganizowaną społeczność, ujętą w ramy wspólnej organizacji Kneset Izrael, którą dotąd Smilański i jego zwolennicy bojkotowali. Dąży zaś, jak widać z *zakulisowych* posunięć obejmujących nietylko Smilańskiego, ale także i inne czynniki żydowskie, do konsolidacji wszel kiemi siłami, pragnąc stworzyć jednolitą siłę polityczną, zapomocą której mógłby toczyć swobodniej walkę i realizować swoje rozległe plany.

Trochę o kulturze

Niedaleko magistratu Tel Awiwu, znajduje się mała, jednopiętrowa willa w niewielkim ogrodzie, otoczonym murem, na którym widnieje skromna tabliczka „Bejt Bialik“. Dom ten, w którym przebywał Bialik w ostatnich latach ma być na wniosek Rady miejskiej Tel Awiwu wkrótce przemianowany na muzeum Bialika. Olbrzymia bibljoteka, mieszcząca się w kilku pokojach i pokój pracy Bialika mają być zachowane w nienaruszonym stanie. W ten sposób otrzyma Tel Awiw jeszcze jedną instytucję kulturalną. Wprawdzie nie powstrzyma to zapewne doskonałego pisarza A. Szarona (naszego Abrahama Szwadrona) od pisania wspaniałych pamfletów na Tel Awiw i na jego brak kultury, i wyszydzania jego golusowych zwyczajów, ale przecież zostanie zachowany wielki przybytek kultury narodowej.

A w dziedzinie kultury, mimo utyskiwań i narzekań praca trwa nieprzerwanie. Jeszcze doniedawna narzekano, że Organizacja Sjonistyczna nie czyni nic dla spraw kulturalnych. W roku bieżącym utyskiwania umilkły, a natomiast po raz pierwszy pojawiły się głosy uznania. Oto w dniu urodzin Bialika rozdał Instytut Bialikowski (stworzony przez Agencję Żydowską) kilka nagród zasłużonym literatom hebrajskim, co jest niemałą zachętą do pracy i doskonałym środkiem propagandy literatury hebrajskiej. Magistrat Tel-Awiwu zamierza i w tym roku wyznaczyć nagrodę literacką imienia Bialika. A 60-lecie Czernichowskiego było obchodzone uroczyście w całej Palestynie i nie było niemal osiedla, któreby nie uczciło popularnego poety.

Narzekania sceptyków i krytyków w dziedzinie kultury nie są pozbawione napewno racji, ale nie można także pominąć charakterystycznych i pozytywnych objawów. O jednym z takich objawów wspominał niedawno „Haarec“. W Hajfie zauważono niedawno po raz pierwszy długi „ogonek“ osób oczekujących przed gmachem Instytutu Pewznera. Zdziwionemu tem niezwykłem zjawiskiem dziennikarzowi wytłómaczono, że chodzi tu tylko o kursy języka hebrajskiego dla nowych emigrantów. Pęd w tej dziedzinie jest silny, a miarą zainteresowania jest fakt, że np. w Tel Awiwie liczne kursy języka hebrajskiego są przepełnione. Charakterystycznem jest przytem, że wśród słuchaczów znajduje się w Tel Awiwie 15 procent Arabów!



Jako ochronę przed grypą, anginą i chorobami z przeziębienia stosuje się pastylki Anacot. Anacot jest przyjemny w smaku, łatwy w użyciu, nie pozostawia osadu na zębach. 1 rurka 30 pastyl. tylko zł. 1.50. Do nab. w apt. i skł. apt.

ANACOT
DR. A. WANDER S.A. KRAKÓW

Wzrost liczby ludności Palestyny

Tel-Awiw (Palcor). „Davar“ ogłasza większą pracę statystyczną znanego działacza robotniczego, H. Frumkina, *o wzroście osiedla żydowskiego w ciągu lat 1932—36*. Ze statystyki tej wynika, że osiedle to wzrosło w ciągu tych 4 lat *o* 174.000 *dusz*, osiągając liczbę 375.000 *osób*, z których 284.000, tj. 75,7 proc. mieszka w miastach, zaś 91.000, tj. 24,3 proc. — w kolonjach rolniczych. Stosunek procentowy żydowskiej ludności wsi i miast nie zmienił się w ciągu tych 4 lat prawie zupełnie, w listopadzie bowiem 1931 roku wynosił on 75,9 proc. ludności zamieszkałej w miastach, i 24,1 proc. — zamieszkałej na wsi.

Największy przyrost ludności wykazał w tym okresie *Tel-Awiw*, którego ludność wzrosła z 46.332 osób w listopadzie 1931 do 135.000 na początku r. 1936. W roku 1931 ludność Tel-Awiwu wynosiła 26,5 proc. osiedla żydowskiego, obecnie zaś już wynosi 36 *proc. osiedla.* Ludność żydowska Jerozolimy wzrosła z 53.746 osób w r. 1931 do 70.000 w chwili obecnej. W stosunku do całego osiedla żydowskiego ludność żydowska w Jerozolimie wynosi obecnie 18,7 *proc., wobec* 30,7 *proc. w roku* 1931. Natomiast absolutny, jak i procentowy wzrost ludności żydowskiej wykazuje w ciągu tych ostatnich 4 lat Hajfa, gdzie 16.020 Żydów w końcu r. 1931 stanowiło 9,2 proc. osiedla żydowskiego, podczas gdy obecnie 50.000 zamieszkałych tam Żydów stanowi 13,3 proc. osiedla. Wzrosła też znacznie, bo przeszło dwukrotnie, liczba Żydów w Jaffie, osiągając w dniu dzisiejszym 18.000 (4,8 proc. osiedla żydowskiego) wobec 7.749 (4,5 proc. osiedla) w roku 1931. Również liczba Żydów w Tyberjadzie, Afuli, Safed i Akko wzrosła *z* 8.618 *do* 11.000 *osób.*

Karnawałowa WYCIECZKA DO WIEDNIA
na 7 dni Zł. 95.—
na 14 dni „ 145.—
Wyjazd 22 stycznia b. r. Informacje i zgłoszenia:
P. B. P. FRANCOPOL nowo otwarty oddział Kraków, św. Jana 1 Tel. 168-68

Czy zmiana w polityce brytyjskiej wobec krajów arabskich?

Jerozolima (Palcor). „Al-Liwa“, organ muftiego Jerozolimy, donosi, że nowy minister spraw zagranicznych W. Brytanji, lord Eden, *postanowił zmienić gruntownie kurs polityczny swego poprzednika, min. Hoare'a, wobec krajów arabskich.* Nowa polityka opierać się ma na uspokojeniu i pozyskaniu Arabów. Politycy z Urzędu Kolonjalnego uważać mają, że należy poświęcić więcej uwagi wypadkom na Bliskim Wschodzie i ewentualnym wydarzeniom w tej części świata, zwłaszcza w obecnej skomplikowanej sytuacji międzynarodowej. „Al-Liwa“ zapewnia, że brytyjscy przedstawiciele polityczni w krajach arabskich otrzymać mieli instrukcje, aby, „gdy Arabowie żądać będą dinaru (większej monety), dali im isar (moneta średniej wartości), zaś gdy żądać będą isaru, dali im grosz“. Głównie zaś chodzi w tych instrukcjach, zapewnia organ muftiego, o zapobieżenie temu, aby w trudnej dla Anglji sytuacji Arabowie *nie występowali z wygórowanemi żądaniami politycznemi.*

Pismo arabskie podaje dalej, że raporty Intelligence Service z krajów arabskich donoszą o wzrastającej fali nastrojów antybrytyjskich wśród organizacyj młodzieży arabskiej. Nastroje te przeradzają się w jawną nienawiść.

Wkońcu „Al-Liwa“ zapewnia, że ustępstwa, poczynione przez Anglję na rzecz krajów a-

rabskich. będą następujące: Palestyna otrzyma Radę Ustawodawczą, umowa brytyjska z Transjordanją zostanie uzupełniona, zawarty zostanie nowy układ polityczny z Egiptem, który wprowadzony zostanie przez Anglję do Ligi Narodów, szereg koncesyj politycznych uzyska też Irak.

Trzy stronnictwa arabskie akceptują projekt Rady ustawodawczej

Jerozolima (Palcor). Jak donoszą, stronnictwo b. burmistrza Jerozolimy, Naszaszibi'ego udzieliło Wysokiemu Komisarzowi, gen. Wauchope'owi pozytywnej odpowiedzi na rządowy projekt Rady Ustawodawczej w Palestynie. Również dwa inne stronnictwa arabskie, mianowicie Stronnictwo obecnego burmistrza Jerozolimy, dr. Chaldi'ego, oraz t. zw. „blok narodowy“ z Nablus zajęły zasadniczo pozytywne stanowisko wobec projektu Rady Ustawodawczej. W odpowiedzi swej stronnictwo Naszaszibi'ego wysunęło jednak szereg żądań w kierunku zmiany pewnych punktów konstytucji Rady.

Natomiast stronnictwo mufti'ego oraz arabskie związki młodzieży zajmują w dalszym ciągu *stanowisko opozycyjne* wobec projektu Rady. Ugrupowania te, najsilniejsze w obozie arabskim, nie udzieliły dotąd swej odpowiedzi na projekt rządowy.

Wyższa szkoła sztuki scenicznej w Tel Awiwie

Tel - Awiw ŻAT. P. n. „Hazon“ została tu założona wyższa szkoła sztuki scenicznej. Założycielami są aktorzy „Habimy“ Dawid Vardi i Chawa Joelit. Szkoła ma na celu wychowanie sił scenicznych dla samej Palestyny. Istniejące w Palestynie teatry (Habima, Ohel, Matate i Komedja) pracują przy pomocy bądź aktorów szkolonych za granicą, bądź też aktorów bez przygotowania szkolnego. Na lektorów zaproszeni zostali: dr. Izaak Epstein, dr. Chaim Harari, Nachum Zemach (założyciel Habimy), Miriam Bernstein - Cohen, W. Latzky - Bartholdy, prof. Ernst Zeit z Wiednia, Mojżesz Halevy (kierownik „Ohel'u“), Natan Grünblatt i inn. „Hazon“ utrzymywać będzie kontakt z organizacjami młodzieży i hebrajskiemi kółkami dramatycznemi zagranicą, dla których szkolić będzie instruktorów dramatycznych.

Dziś, piątek 17 bm. w teatrze świetlnym „APOLLO“ imponujące, potężne arcydzieło! **PIEKŁO**

Obraz nawskróś nowoczesny i aktualny. Dzisiejsza miłość i zabawy. Gorączka złota, sławy i karjery. Miljonowe koszty realizacji. 12.000 statystów. Reżyserja: **H. LACHMAN** W gł. rol.: Spencer TRACY i Claire TREVER. Arcydzieło, które niema i nie będzie miało równych sobie.

Wydaje się w biurze kina zniżki na nowy sezon.

Ostatnie PORANKI z filmu „OSTATNI POSTERUNEK“: w sobotę 18-go stycznia o godz. 3-ej pop. i w niedzielę 19-go stycznia o godz. 10-ej i 12-ej. - Ceny miejsc od 50 groszy.

Wyjazd delegacji żydowskiej do Ameryki

Londyn, (ŻAT.) Na okręcie „Majestic“ udała się — jak już donosiliśmy — do Ameryki delegacja angielsko-żydowska zaangażowana w wielkim planie emigracyjnym Żydów niemieckich. W skład delegacji wchodzą sir Herbert Samuel, lord Bearsted i Simon Marks. Do Nowego Yorku delegacja przybędzie na początku przyszłego tygodnia i przez pierwszych 10 dni odbędzie prywatne rozmowy z czołowemi osobistościami żydowskiemi i nie-żydowskiemi oraz przedstawicielami różnych ugrupowań celem opracowania szczegółów zainicjowanego planu pomocy emigracyjnej. Jak ŻAT-na już donosiła, plan emigracyjny przewiduje, że w ciągu 4 lat ma być zebrany fundusz ratunkowych (conajmniej 3 miljonów f. szt.), przy pomocy którego ma być finansowana zakrojona na szeroką skalę emigracja Żydów z Niemiec do Palestyny i innych krajów zamorskich. Jak zapewniają osobistości zaangażowane w tym projekcie, plan nie przewiduje, *aby wywóz kapitałów emigrujących zagranicę Żydów odbywał się w drodze eksportu towarów niemieckich przeznaczonych do sprzedaży zagranicą.*

W dniu 1 lutego odbędzie się w Ameryce konferencja z przedstawicielami amerykańskiej organizacji sjonistycznej (której przywódcy są bezpośrednio w planie zaangażowani), na której to konferencji angielsko żydowska delegacja przedstawi wyczerpujący plan emigracyjny Żydów niemieckich.

Wraz z delegacją Samuela udał się do Ameryki na okręcie „Majestic“ (wiceminister spraw zagranicznych) William Philips, który przed kilku tygodniami bawił w Berlinie, w ostatnich zaś dniach brał udział w londyńskiej konferencji morskiej. Jak donoszono, Philips miał się także zainteresować planem grupy sir Herberta Samuela. W jakim stopniu doniesienie to odpowiada prawdzie, nie udało się sprawdzić.

Wystąpienie biskupa Kopenhagi i licznych uczonych przeciw antysemityzmowi

„Voelkischer Beobachter“ przyznaje się do kreciej roboty

Kopenhaga ŻAT. W całej prasie duńskiej ukazało się, za pośrednictwem urzędowej agencji telegraficznej, oświadczenie szeregu wpływowych osobistości przeciwko uprawianej ostatnio w Danji przez nieliczną grupę antysemitów hecy żydożerczej Oświadczenie podpisali bkp. Kopenhagi Vubelsang Damgaard, oraz kilku profesorów uniwersyteckich jak Aage Benzon, Johannes Federson, Frederig Torm, Fleming Hwiderg i inn. Autorzy enuncjacji stwierdzają, że rozsiewane przeciwko Żydom w różnych pamfletach i ulotkach zarzuty są z gruntu fałszywe. Biskup i uczeni protestują przeciwko propagandzie uprawianej w Danji przeciwko odłamowi ludności i apelują do rządu o podjęcie środków przeciwko tej propagandzie. W prasie duńskiej ukazał się jednocześnie wywiad z prof. Tormem uchodzącym za najwybitniejszego znawcę spraw żydowskich w Danji Uczony demaskuje w wywiadzie zbrodniczą działalność grupy antysemickiej, która bez skrupułów posiłkuje się świadomie sfałszowanemi dokumentami w rodzaju „Protokułów Mędrców Sjonu“.

Berlin ŻAT. Centr. organ partji i rządu narodowo socjalistycznego „Voelkischer Beobachter“ jawnie przyznaje się, że stronnictwo narodowo - socjalistyczne subwencjonuje propagandę antysemicką w innych krajach. Podnosząc sukcesy propagandy nazistycznej zagranicą, „V. B.“ powołuje się na Kopenhagę i stwierdza, że aczkolwiek wszystkie duńskie stronnictwa polityczne uważają politykę antyżydowską w Niemczech za „średniowieczną i barbarzyńską“, to jednak narodowi socjaliści, przy pomocy umiejętnej propagandy, zdołali wysunąć kwestję żydowską w Danji na plan przedni. Propaganda ta spowodowała, że czołowi duchowni i uczeni duńscy zamieścili w całej prasie enuncjację, ostro potępiającą propagandę antysemicką w kraju. (Jak wiadomo, nieraz już podejrzewano, że wzmożona agitacja antyżydowska, zwłaszcza w Polsce, Rumunji i na Węgrzech, jest w znacznej mierze finansowana z Berlina, który jest, rzecz jasna, zainteresowany w rozroście nastrojów antysemickich w innych krajach).

Z sali koncertowej

Grzegorz Günzburg

Dyrekcja koncertowa Sali Saskiej rozruszała nieco naszą ospałą i zobojętniałą publiczność koncertami artystów sowieckich; świadczy o tem coraz większa frekwencja, która na koncercie pianisty Günzburga doszła do rzadko ostatnio widzianego zapełnienia sali. Czyżby to była dawno oczekiwana jaskółka zmiany nastrojów i zapotrzebowania kulturalnego tutejszych melomanów, na których tak bardzo i tak słusznie narzekają obcy koncertanci, wyrzekając się przeważnie powtórnego wystąpienia w Krakowie? O ile na tych koncertach szukano sensacyj sowieckich, to się zawiedziono, znaleziono natomiast dużo polotu artystycznego, talentu muzycznego i sztuki odtwórczej u młodych ludzi rokujących, a raczej już urzeczywistniających wielkie nadzieje.

Günzburg reprezentuje pierwszorzędną klasę gry fortepianowej, której punktem szczytowym są u niego dwie kontrastujące właściwości: z jednej strony wielka siła, czasem zbyt może forsowna, wyładowująca nadmiar energji młodzieńczej, a spotęgowana użyciem pedału do orgjastycznego rozpasania dźwiękowego; z drugiej zaś delikatne uderzenie o wybitnem skandowaniu rytmicznem, twarde, ostro ciosane, zupełnie bez użycia pedału, którem wywołuje nadzwyczajne efekty. Opanowanie techniczne jest (poza drobnemi dygresjami klawiszowemi) (fenomenalne w szybkości i w precyzji; interpretacja prosta i zgodna z tekstem, nawet w Apassionacie, choć z pewną przewagą tego gwałtownego i burzliwego elementu oraz twardego uderzenia, które w tej sonacie są w znacznej części na swem miejscu, jednak w drugiej części, w tempach środkowych warjacji niepotrzebne. Strona brawurowo - wirtuozowska wysuwa się w grze Günzburga na pierwszy plan, imponując doskonałemi środkami, które młodego artystę o bardzo skromnej i sympatycznej zewnętrzności już teraz stawiają w pierwszych szeregach światowych pianistów.

DR. APTE.

* *

NOWA KOMPOZYCJA ST. LIPSKIEGO: 5 górnośląskich pieśni ludowych op. 19. (Nakładem autora).

Skromnie nazywa autor ten zeszyt pieśni na głos z towarzyszeniem fortepianu „opracowaniem“ pieśni ludowych. Atoli jest w tem opracowaniu dużo inwencji pomysłowości, tworzącej arabeskę bardzo żywego i skomplikowanego akompanjamentu do prostych melodji ludowych. Pieśni te utrzymane w budowie strofícznej z 3-krotnem powtarzaniem melodji otrzymały wskutek tego akompanjamentu niejako charakter warjacji na temat niezmieniony w głosie. Zalecają się one bardzo prostą i wdzięczną melodyką i nie przedstawiają dla śpiewaka szczególnych trudności, raczej dla pianisty. Dla tych walorów zostały pieśni te odznaczone pierwszą nagrodą na konkursie Polskiego Radja w Warszawie w r. 1934.

Dr. A.

TO I OWO

Szczyt komfortu

W jednym z niedawno wybudowanych hotelów w stolicy Danji, wprowadzono inowację, stanowiącą szczyt komfortu. Oprócz bieżącej zimnej i ciepłej wody, w każdym pokoju hotelowym znajduje się osobny kran, który w każdej chwili dostarcza gościom, dręczonym pragnieniem, chłodnego, smacznego piwa. Hotel ten jest własnością spółki inżynierów duńskich. Stąd też nic dziwnego, że wszystko w nim jest najnowocześniejsze, począwszy od urządzeń pokojów, a skończywszy na łazienkach i t. p.

—o—

Niezwykły sztandar

Osiemset młodych Japonek, panien i mężatek, obcięły sobie włosy i kazały z nich sporządzić tkaninę, z której zrobiono sztandar wojskowy. Włosy są pofarbowane częściowo na biało, częściowo na czerwono. W środku sztandaru widnieje wschodzące słońce, symbol Japonji.

Ten oryginalny sztandar wojskowy, mający być symbolicznym wyrazem przywiązania kobiety japońskiej do armji narodowej, winien być, jak piszą ofiarodawczynie w petycji do Mikada, niesiony przed pierwszym pułkiem japońskim, wysłanym na front w najbliższej wojnie.

Katolicyzm a Trzecia Rzesza

Pierwsza rocznica plebiscytu saarskiego

(K) Zagłębie Saary przybrało dziś znowu wygląd nader uroczysty. W poniedziałek, dnia 13 stycznia 1935 roku wypowiedział się lud Zagłębia Saary po 15 latach interregnum, podczas którego administracja kraju spoczywała w rękach Ligi Narodów, olbrzymią większością (w stosunku 9:1) za powrotem do Niemiec hitlerowskich. Rocznicę tego wydarzenia, które obok paktu przyjaźni z Polską było jedynym sukcesem Trzeciej Rzeszy, obchodzi się teraz w Zagłębiu Saary odświętnie i z wielką paradą. Sam wódz narodu niemieckiego spowodu choroby nie mógł przybyć, ale zjawił się dr. Frick, minister spraw wewnętrznych Trzeciej Rzeszy i wygłosił wielce znamienną mowę, w której m. in. zapowiedział, że Żydzi, korzystający dotychczas jeszcze z ochrony swych praw obywatelskich, zagwarantowanych przez Ligę Narodów, będą musieli z Zagłębia Saary wyemigrować, w przeciwnym bowiem razie czeka ich los Żydów Trzeciej Rzeszy.

Wyemigrowałaby chętnie nietylko ludność żydowska, ale też i ludność katolicka, która stanowi przeważającą większość Zagłębia Saary, gdyby tylko istniały jakiekolwiek możliwości emigracyjne Rok bowiem przeszedł, a mieszkańcy przekonali się na własnej skórze, jak w praktyce wyglądają dobrodziejstwa Trzeciej Rzeszy. W Saarbrücken powiewają obecnie dumnie sztandary ze swastyką, a ustawione na ulicach Saarbrücken i innych miast i miasteczek Zagłębia megafony wychwalają pod niebiosa doniosłość dziejową plebiscytu z 13 marca roku ubiegłego. Ale nietylko mieszkańcy arcyfrancuskiego Saarlouis, miasta rodzinnego sławnego w dziejach Francji marszałka Neya, przemienionego teraz na Saarlautern, pytają się melancholijnie, co skorzystali na zamianie demokracji w system totalny. Żale są już jednak daremne, bo ludność musi sobie powiedzieć, że sama ponosi winę, że sama rozstrzygnęła dobrowolnie o swoich losach.

A jednak wynik plebiscytu z dnia 13 stycznia 1935 roku był niespodzianką nietylko dla Trzeciej Rzeszy, ale też i dla świata całego. Rację ma też Maks Braun, który z ramienia partji socjalistycznej Zagłębia Saary prowadził propagandę za utrzymaniem status quo, pisząc obecnie w „Pariser Tageblatt“, że wynik plebiscytu inaczejby wyglądał, gdyby marsylskie strzały z dnia 9 października 1934 roku nie usunęły owego męża, który jako minister spraw zagranicznych Francji przeciwstawiał się całą siłą defetyzmowi politycznemu swego kolegi angielskiego Simona. Strzały, które ugodziły śmiertelnie śp. Barthou'a, były podarunkiem niebios dla Trzeciej Rzeszy, następca bowiem Barthou'a Laval oświadczył wprawdzie, że polityka jego poprzednika nie ulegnie zmianie, ale metody, które zaczął stosować, były wyraźnem jej przekreśleniem. Gdyby Francja była stanowczo i kategorycznie oświadczyła, że plebiscyt z dnia 13 stycznia 1935 roku nie rozstrzygnie ostatecznie o przynależności Zagłębia Saary i że ludność będzie miała jeszcze sposobność do zadokumentowania swej woli, plebiscyt napewno wypadłby inaczej, ale Laval tego nie uczynił, względnie wystąpił z tego rodzaju oświadczeniem w momencie, kiedy fale teroru zalały Zagłębie i kiedy to oświadczenie z natury rzeczy zadnego już nie mogło mieć wpływu. Francja życzyła sobie, by Zagłębie Saary wróciło do Niemiec, spodziewała się bowiem, że ten gest rycerski wpłynie upakajająco na stosunki francusko - niemieckie. Stało się więc to, czego się wszyscy spodziewali: Po swym triumfie w Zagłębiu Saary Niemcy przekreśliły jednostronnie postanowienia traktatu wersalskiego i przystąpiły do gwałtownych zbrojeń, niepokojących świat cały.

Stanowisko Francji nie było jednak momentem decydującym, bo w grę wchodził jeszcze inny czynnik międzynarodowy, który też żywił iluzje w stosunku do Trzeciej Rzeszy. Czynnikiem tym był Watykan, który szukał jakiegoś modus vivendi z Niemcami hitlerowskiemi, a w swej trosce o losy katolicyzmu w Trzeciej Rzeszy wydał polecenie swym biskupom, by wezwali wiernych do głosowania za Niemcami. Zanim Watykan zdecydował się na to pociągnięcie szanse niemieckie w Zagłębiu Saary nie były tak świetne, a w samym Berlinie liczono najwyżej na 60 procent ludności, tj. na stosunek 6:4. Dopiero akcja katolicka w ostatniej godzinie dopomogła Trzeciej Rzeszy do jej rewelacyjnego triumfu w Zagłębiu Saary.

Teraz po roku mógł się Watykan przekonać, że jego nadzieje były złudne, że z hitleryzmem nie można paktować. W tych dniach odbyła się znowu we Fuldzie konferencja biskupów katolickich Niemiec, na której uchwalono zerwać wszelkie stosunki z władzami, mającemi prawo nadzoru nad kościołem. Decyzja ta ma niesłychaną doniosłość, bo biskupi nie chcą m. in. dyskutować z władzami na temat, czy katolik może należeć do młodzieży hitlerowskiej, wychodząc z założenia, że przepaść między katolicyzmem a rasistycznym hitleryzmem jest nie do przebycia. Biskupi wahali się długo, zanim zdecydowali się do tak jasnego sformułowania stanowiska kościoła katolickiego. Na zeszłorocznej konferencji uchwalili biskupi katoliccy zwrócić się do Hitlera z memorjałem, w którym podkreślili, że kurs neopogański, cieszący się poparciem bardzo możnych protektorów, przyczynić się może tylko do wywołania tak niepożądanej dla Niemiec wojny religijnej. Kancierz Hitler na ten memorjał nie udzielił żadnej odpowiedzi. Natomiast zaczęły na kościół katolicki spadać coraz większe i dotkliwsze represje. Z dużą pompą inscenizowano cały szereg procesów przeciwko zakonom, prałatom i biskupom, a wyroki były nieraz wprost drakońskie.

Teraz kościół zdecydował się do otwartej walki na całej linji, przekonał się widocznie, że wszelkie próby kompromisu spełznąć muszą na niczem. Konrad Heiden w swej niezwykle interesującej monografji o Hitlerze, charakteryzując wodza narodu niemieckiego i jego stosunek do spraw duchowych, wspomina m. in., że Hitler jest wprawdzie katolikiem, ale nie praktykującym, i że w sprawach religijnych jest naogół indyferentny. Hitler wprawdzie kilkakrotnie oświadczył, że nie należy dopuścić do zaognienia konfliktów międzyreligijnych, co

Mimo pracy domowej delikatne rączki!



Sprawia to NIVEA

w pudełkach i tubach od zł 0.40 - 2.60

Ś. p.

Inż. JOZEF SCHONFELD

Właściciel Firmy „Lord“

zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach dnia 15-go stycznia 1936, przeżywszy lat 58.

Wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w piątek, dnia 17 b. m. o godzinie 2-ej popołudniu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim w Krakowie przy ulicy Miodowej o czem zawiadamia w smutku pogrążona

7058kr **Rodzina.**

Z PAŁACU SZTUKI

St. Żukowski. — M. Mokwa. — Wyst. bieżąca.

Obraz sztalugowy „marzy“ o swej kompletnej niezależności. Nie jest freskiem, związanym z murem i sklepieniami. Nie jest posłusznym i podporządkowanym deseniem a jednak — kupujący obraz, nie przestaje go widzieć pod kątem swojego urządzenia pokojowego. Dla jednego więc jest on zdobniczym czworobokiem na ścianie, innemu ma on podnieść przytulność i „intymność“ pokoju, intymnością tematu; dla jeszcze innego jest on — wyłomem w ścianie. Okienkiem na daleki świat. Zasiedziałemu domatorowi wyręcza podróż i wyobraźnię... Daje mu Wenecję i południowe lasy w swoich skromnych ramkach. Pokój zatrzaśnięty jak skrzynia, zaczyna oddychać dalą — dzięki obrazowi.

Tę funkcję obrazu stara się podkreślić Stanisław Żurkowski. Wychodzi on na przeciw prymitywnemu smakowi, który obrazami urządza sobie week - end w pokoju. Niektóre jego obrazy ukazują to wprost: ciemny pokój, o antycznem urządzeniu, starych fotelach, tapetach i portretach, z radością otwiera naścieżaj swoje okno, przez które wpływa: razto rozbuchana wiosna zielono - fiołkowa, raz — krwiście czerwieniejąca jesień, wreszcie noc księżycowa, jasna, o szklistym księżycu, jak kieliszek z likierem... Przyglądajmy się bliżej ścianom wytapetowanym: są miejscami kolorystycznie ładnie rozwiązane, wibrują barwą rozprószoną lekkiemi dotknięciami pendzla, silnie zróżniczkowaną. Stare portrety wiszące na ścianach dyktują poczęści skalę barw. Czują się na ścianach dobrze, wrastają bowiem w ich tonacje. To samo przeosi się też łagodnie na fotele, czasem wprawdzie za twardo odcinające się od otoczenia. Ale już okno. Ale już okno — zdradza. Wypada hałaśliwie z choru. Otrąbia wiosnę, jesień lub noc zbytnią jaskrawością kolorów, które — w gruncie rzeczy — mogłyby się wspaniale stonować z całością, nie tracąc na chwilę nawet swojego własnego nasilenia. Tymczasem wypada tam nie otwór w pokoju, lecz otwór w obrazie. Problem ten znajdował w różnych fazach rozwoju malarstwa, różne rozwiązania. Renesans tak wspaniale wprowadzał pejzaż okienny w linearną i barwną całość obrazu, ożywiając często ciepłe tonacje wnętrza niebieskawo - fioletowym wykrojem okna. Holendrzy (szczeg. Van Delft) dokazywali tu dudów. W impresjonizmie jasna zieleń polna i fiołki, które Żukowski tak banalizuje — rozeszłyby się słonecznemi odcieniami po całem wnętrzu, rozwarłyby przestrzeń, dałyby kolorystyczny uchwyt powietrza, zamiast owej tapetowej płaskości spotykanej w omawianych pracach.

Inne obrazy Żukowskiego, jak pejzaże leśne rzeczne i polne grzęzną jeszcze bardziej w owej efekciarskiej kolorowości.

Marjan Mokwa wystawia akwarelowy cykl **moraki**. Stara się w nim wydobyć dramatykę motywu: okręty i tratwy wychylone mocno ze stanu równowagi, ścierające się z niespokojną falą. Rozwiązywanie tych tematów zbiega się ze specyficznym sposobem posługiwania się plamą akwarelową, nad którą niezawsze panuje. Okręt — żagiel — załoga to zespół silnie uruchomionych zgęszczonych i nieforemnych plam, rzuconych na luźnie rozlane tło. Z jedej więc strony zamaszystość szerokiej i nieokreślonej formy, z drugiej — nerwowe, skoncentrowane elementy, z których wyłaniają się dopiero później sylwety ludzi, burt, żagli. Umiłował sobie tu artysta szczególnie strzeepistość łat okrętowych, ich brunatne ubóstwo i nieprzystojność boków... I tu właśnie uderza pewien niedomiar kolorystyczny: brunatne skupiska okrętowe na tle zieleni morza lub błękitu nieba wprowadza tu i owdzie kolorystyczny zamęt, otępia plamę, doprowadza do tego, że bronz obok ciemnej zieleni zlewają się w jedną nieokreśloną ciemną plamę, silnie wyrywającą się z rozjaśnionej całości obrazu. Występuje to wyraźnie w jednej z najlepszych prac Mokwy i w **„Rybakach“**. Mamy tu ogólną tonację złocistego zmierzchu ceglasto - bronzowych odcieni portowych, wrażliwie wplecionego rysunku piórkiem czarnem, tem wrażliwsze, że związane zgrabnie z motywem sieci, tkanej przez rybaków. Biel jednak koszul i ciemność bronzowa spodni i nakryć głowy wyrywają się z całości przesadnym kontrastem, nieustosunkowanym do reszty i nieokreślonym co do formy.

Z wystawy bieżącej wyróżniają się korzystnie prace Romana Orszulskiego, świeże i wrażliwe w kolorze i ładnie skomponowane, — Jana książka „Kwiaty“ nadpsute są tylko obrysem białego dzbanka, zalety barwne mają słoneczniki **Gąsiorowskiego**, nastrojem uderzają **Marczyńskiego** akwarele. Duży pejzaż **H. L. Schönekra**, o silnym zaułkowym nastroju, wtonowuje kontrasty barwne i formy w ogólną szarość tonacji podkreślając zarazem silnie rozmieszczenie planów. Młody artysta Elisze **Weintraub** wystawia dwie ładne pastele, których zarówno kreska pastelowa, jak i plama rozmieszczają się celowo po obrazie i zamykają dobrze układ. Większa stanowczość w prowadzeniu kreski usunęłaby tu i ówdzie rzadkie zresztą przypadkowości (jak ponierzwione czasem kreski). W obu pracach uderza smak i dobre podejście do materjału. **H. W.**

—o§o—

świadczy tylko dodatnio o mądrości politycznej wodza narodu niemieckiego, ale niczem nie przyczynił się do tego, by nie dopuścić do rozwoju neopogaństwa w Niemczech. Olbrzymi wpływ na Hitlera ma jego „spowiednik“, którym jest Alfred Rosenberg, autor „Der Mythus des XX. Jahrhunderts“ (Dlaczego „Mythus“ a nie „Mythos“? Świadczy to tylko, że jedyny człowiek obozu hitlerowskiego o wykształceniu filozoficznem niebardzo zna świat antyku). Ten, kto pobieżnie tylko zapoznał się z książką Rosenberga, która rozeszła się w setkach tysięcy egzemplarzy, a która stanowiła dla Hitlera niewyczerpaną skarbnicę wiedzy, niestety bardzo jednostronnej i często gęsto fałszującej perspektywy historyczne, ten wie, że autor jej jest zaciętym i nieubłaganym wrogiem katolicyzmu i uważa kościół katolicki obok wolnomularstwa i żydostwa za największą przeszkodę do „odrodzenia“ duchowego Niemiec. Nie można Rosenbergowi odmówić pewnej swoistej racji, bo uniwersalizm katolicki jest w rażącej sprzeczności z obłędem rasizmu, a kościół katolicki odrzucać musi kategorycznie koncepcję państwa totalnego, niezgodnego z zasadami katolicyzmu o moralności i państwie.

Są to tylko tarcia na płaszczyźnie poglądów na świat, w grę wchodzą jednak także czynniki z dziedziny, że tak powiemy, polityki praktycznej. Ostatnio organ Rosenberga „Der Völkische Beobachter“ bardzo gwałtownie atakuje kościół katolicki, oskarżając go o organizowanie w Niemczech katolicyzmu nie religijnego, lecz politycznego. W artykułach prasy hitlerowskiej czytać możemy o watykańsko - bolszewickim spisku przeciw Trzeciej Rzeszy. Bazą operacyjną tego spisku ma być Czechosłowacja. Niezwykle zręcznem pociągnięciem politycznem obecnego prezydenta republiki czeskosłowackiej, a dawnego jej ministra spraw zagranicznych, było pogodzenie się z Watykanem. Niedawno odbyty kongres eucharystyczny w Pradze, purpura kardynała dla arcybiskupa praskiego oraz głosowanie posłów i senatorów katolickich na Benesza, wygląda w oświetleniu prasy hitlerowskiej jako akcja wroga dla Trzeciej Rzeszy. Ostatnio interpretuje znowu „Der Völkische Beobachter“ wizytę kanclerza austrjackiego Schuschnigga w Pradze jako inicjatywę Watykanu, który chce w ten sposób stworzyć blok katolicki przeciw neopogańskim Niemcom. Wszystko to świadczy tylko o tem, że Trzecia Rzesza szykuje się do walnej rozprawy z katolicyzmem, któremu nie zezwala się w Niemczech na żadną obronę swego stanowiska. „Germanja“, dawny organ centrum katolickiego, a obecnie własność Papena, musi milczeć, a gdy jeden z najpoważniejszych organów katolickich „Stimmen der Zeit“ odważył się na łagodną w tonie polemikę, zamknięto mu odrazu usta przez zawieszenie wydawnictwa. Konferencja biskupów katolickich we Fuldzie wyciągnęła więc z tego stanu rzeczy jedynie możliwą konsekwencję, przyjmując uchwałę o zerwaniu wszelkiego kontaktu władz kościelnych z władzami świeckiemi. Prasie niemieckiej nie wolno pisać o konferencji biskupów we Fuldzie. Katolicyzm niemiecki jednak wie doskonale, że nadszedł decydujący moment w jego dziejach.

Dziś w piątek 17 b. m. premjera w kinoteatrze „SZTUKA“ — Najpiękniejszy klejnot romantyzmu!
Nieśmiertelne, genjalne dzieło DUMAS'A na ekranie
HRABIA MONTE CRISTO
Przecudny romans miłości i heroizmu zrodzony z legendy i poezji
Fascynujące, awanturnicze przygody najsławniejszego kochanka. W roli główn.: najpiękniejsza para kochanków ekranu, potomek polskiego powstańca, rasowy przystojny Robert Donat i księżniczka krwi habsburskiej, urocza, prześliczna Elisa Landi. Film ten ogląda się z rosnącem porywającem napięciem.
Wydaje się w biurze kina zniżki na nowy sezon.
Poranki z tego filmu: w sobotę 18 bm. o g. 3 pop., w niedzielę 19 o g. 10 i 12 przedp. Ceny miejsc od 50 gr

Burzenie Jerozolimy

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“).

Warszawa, w styczniu.

„Ach, jak ja ich czuję — oni wszyscy mają dwie twarze — jedna dla nas — druga dla ich Boga. Z rozkoszą kazałbym ich wszystkich związać i siec do krwi“... tak mówi o Żydach Tytus w „Zburzeniu Jerozolimy“, osławionej sztuce Tadeusza Konczyńskiego. Zdanie to można śmiało uznać za credo polityczne autora, jak i całego niemal obozu narodowego, który bez przerwy demaskuje naszą dwulicowość.

Właściwie nie wartoby wcale wspominać o sztuce Konczyńskiego, pozbawionej wszelkich walorów literackich, co przyznali jednogłośnie wszyscy objektywni, niepodejrzani rasowo, ani nie związani z masonerją, krytycy. O „Zburzeniu Jerozolimy“ trzeba jednak mówić jako o pewnym symptomie politycznym. Każde dzieło literackie, nie pozbawione tendencji jest przecież zjawiskiem politycznem, a jeśli nie odznacza się ono w dodatku najmniejszym artyzmem, można je traktować tylko na tej płaszczyźnie.

Antysemicka sztuka Tadeusza Konczyńskiego wypadła może dlatego tak blado, że autor niefortunnie wybrał sobie epokę, przedstawioną po mistrzowsku przez Feuchtwangera w „Wojnie żydowskiej“. Trzebaby było pokazać nam coś doprawdy pierwszorzędnego, by zdobyć powodzenie na tym terenie. Zdaje się jednak, że autorowi nie zależało bardzo na sukcesie artystycznym, a wolał sukces polityczny, ten zaś, trzeba to przyznać, stał się w pełni jego udziałem. Nietylko prasa endecka wszystkich odcieni piała hymny na jego cześć, ale ujął się za nim nawet Antoni Słonimski, na łamach „Wiadomości Literackich“.

Jak traktowano tę sztukę, o tem może najlepiej świadczy zdanie jednego z brukowców warszawskich, który wystąpił pod adresem aktorów z pretensją, że grają zbyt kameralnie, a przecież pewne ustępy należałoby głośno wołać... dodajmy od nas, że poto, by je usłyszano na ulicy.

„Ulica“ nie może jednak skarżyć się na brak strawy duchowej. Niemal na każdym rogu stoi młody człowiek z paczką gazet i wykrzykuje donośnie: „Narodowe pismo Warta, chrześcijańskie pismo Warta, dziesięć groszy“, a ludzie kupują... O treści tego pisma lepiej nie wspominać. Od „Warszawskiego Dziennika Narodowego“ różni się ono jedynie bardziej gospodarczo - radykalnem nastawieniem, pozatem charakter pogromowy ten sam. Tym dwom organom sekunduje dzielnie cała masa innych dzienników i tygodników, wydawanych pod auspicjami Stronnictwa Narodowego i jego przybudówek.

Siew ideologji, propagowanej przez te pisma pada na podatny grunt nędzy, rozpaczy i głupoty. Co kilka dni „nieznani sprawcy“ wrzucają petardę do sklepu, niemal codziennie inni „nieznani sprawcy“ napadają na ulicy Bogu ducha winnego przechodnia, który wychodzi z tego spotkania zazwyczaj mocno poturbowany. Z całego kraju nadchodzą oficjalne wieści o rozmaitych wystąpieniach antyżydowskich.

Prawie na każdym kroku w życiu codziennem przypominają nam o naszej odrębności i to przypominają w sposób niekoniecznie przyjemny. Odczuwamy doskonale narastającą falę antysemityzmu. W tych warunkach wystawienie w subwencjonowanym przez państwo teatrze, „Zburzenia Jerozolimy“, urasta do miary symbolu i to symbolu, nie budzącego wesołych refleksyj.

A refleksje te są tem smutniejsze, że widzimy jak łatwo jest zaszczepić ludziom nienawiść. Mało kto zwraca uwagę na zasadnicze niekonsekwencje programu „narodowego“, niemal nikogo nie rażą oczywiste bzdury, wypisywane przez prasę endecką. I gdyby nie pewne, pojawiające się od czasu do czasu, głosy protestu, pochodzące ze strony nieżydowskiej, doszlibyśmy zapewne do pesymistycznego wniosku, że mamy przed sobą zwarty front wrogów.

Jednym z takich jaśniejszych punktów na ciemnym skądinąd horyzoncie jest stanowisko, zajęte ostatnio przez socjalistów polskich, którzy kilkakrotnie potępiali hecę antyżydowską. Ostatnio polska młodzież socjalistyczna samorzutnie postanowiła zaprotestować przeciwko „ghettu na Politechnice lwowskiej“. Na najbliższą niedzielę zapowiedziany jest wiec w tej sprawie. Mamy nadzieję, że padną na nim mocne słowa odprawy „burzycielom Jerozolimy“.

S A M.

* * *

Zdjęta z repertuaru sztuka Konczyńskiego „Zburzenie Jerozolimy“ będzie ponownie wystawiona, począwszy od 17 bm.

Ilu Żydów pozostało jeszcze w Saarze?

Berlin ŻAT. W związku ze znanem oświadczeniem norodowo - socjalistycznego komisarza dla Zagłębia Saary Buerckela, że 95 proc. Żydów opuściło już Saarę, warto zaznaczyć, że zgodnie z informacjami ze źródła żydowskiego z przed pół roku (25 czerwca 1935), w gminach żydowskich w Saarze zarejestrowanych było 3.117 Żydów. Liczba ta nie obejmuje Żydów, którzy nie są członkami żadnych gmin, synagog czy innych instytucyj religijnych. W okresie ostatnich 6 miesięcy opuściło Saarę tylko kilkuset Żydów. Liczni Żydzi przygotowują się jednak do opuszczenia Saary w ciągu stycznia i lutego, t. j. póki obowiązują jeszcze postanowienia w zakresie ochrony mniejszości.

Córce słynnego tragika, Aleksandra Moissi, artystce rewjowej, zarząd hotelu Grand - Hotel we Wiedniu wymówił mieszkanie motywując to tem, że nie może obniżać swego poziomu przez odnajmowanie pokojów artystkom kabaretowym. P. Beata Moissi skierowała sprawę do sądu.

ECHA ZE ŚWIATA

Tajemnica kasy nr. 824

W 1925 roku do jednego z paryskich banków zgłosił się inżynier Aleksander Perrin i wynajął safe (opancerzoną kasetkę) nr. 824. W obecności urzędnika banku włożył do kasetki kosztowności i starannie zalakowane duże koperty.

W ciągu roku bank otrzymywał regularnie miesięczne opłaty za safe, aż pewnego dnia nagle ustały one. Napróżno pisano pod adresem, pozostawionym w banku przez inż. Perrin. Pod wskazanym adresem nigdy żaden Perrin nie mieszkał. Dyrekcja banku zwróciła się do policji z prośbą o odszukanie w tak dziwny sposób zaginionego inżyniera. Wszelkie poszukiwania były jednak bezowocne.

W grudniu ub. r. upłynęło akuratnie 10 lat od chwili, gdy tajemniczy inżynier wynajął safe. Dyrekcja banku zdecydowała się otworzyć kasetkę. Znaleziono w niej kosztowności na sumę około 200.000 fr. Prawdziwą sensacją były jednak dokumenty, zawarte w zalakowanych kopertach. Specjaliści - eksperci orzekli bowiem, że były to dokładnie opracowane plany kilku wynalazków, które mogłyby przynieść ich twórcy sławę i majątek.

Między innemi, zagadkowy inż. Perrin wynalazł sensacyjny aparat do fotografowania przedmiotów w naturalnych barwach. Pozatem opracował plan nowej dynamomaszyny o potężnej wydajności, wynalazek ten mógłby uczynić prawdziwy przewrót w przemyśle elektrotechnicznym.

Jakie przyczyny skłoniły inż. Perrin (o ile istotnie tak się nazywał właściciel safe'u) do ukrywania swoich wynalazków? Dlaczego znikł bez śladu? — Niestety, na te pytania niema odpowiedzi!

Plany wynalazków złożono władzom sądowym.

Ubranie i suknie ze szkła

W Stanach Zjednoczonych przygotowuje się na rynku konfekcji damskiej i męskiej głęboka sięgająca rewolucja: przędza ze szkła stanie obok przędzy z wełny i bawełny. Kierownik laboratorjum Engelhard'a w Newark oświadczył prasie, iż doświadczenia z wyciąganiem topionego szkła w najcieńsze niteczki, których średnica równa się jednej dwudziestej średnicy włosa ludzkiego, udały się znakomicie. Przez przędzenie topionego, płynnego szkła pod wysokiem ciśnieniem, otrzymuje się nowy rodzaj przędzy, której waga wynosi tylko połowę wagi sztucznego jedwabiu. Nowa przędza ma być narazie użyta tylko do wyrobu bielizny, która da się łatwo prać i będzie bardzo wytrzymała. Na dalszym planie znajduje się wyrób pończoch, nakryć stołowych, chustek, materjałów na bluzki etc.

M.

Przegląd prasy

Opozycja wobec mowy min. Becka

Katowicka „Polonia“ omawiając expose min. Becka, dochodzi do poniższych wniosków, zgodnych zresztą ze stanowiskiem całej opozycji polskiej:

Społeczeństwo polskie w swej olbrzymiej większości sądzi, że miejsce Polski jest po stronie tych państw, które dążą do utrzymania pokoju i ładu na gruncie stanu rzeczy, stworzonego przez traktaty pokojowe. Opinja polska wypowiada się stanowczo przeciwko budzącej zasadnicze zastrzeżenia równoległości metod, stosowanych na gruncie międzynarodowym przez Polskę i Niemcy, równoległości, która w opinji światowej budzi szereg poważnych nieporozumień i przykrych wątpliwości co do kierunku polskiej polityki zagranicznej. Wbrew temu, co p. Beck powiedział nieporozumienia te leżą bynajmniej nie w prostocie jego posunięć, ale w tem, że *nikt nie mógł zrozumieć, jaka jest zasadnicza linja polityki polskiej i jej stosunek do zagadnienia organizacji pokoju na drodze międzynarodowej współpracy tych wszystkich czynników w Europie, które dążą do zapewnienia ładu i porządku.*

Wczorajsze oświadczenie p. Becka dało na to pytanie częściową odpowiedź i to odpowiedź negatywną. P. Beck nie wierzy w realność tej metody i woli dobrowolne zamknięcie się w ograniczonej sferze „własnych interesów“. *I tu istnieje zasadniczy rozdźwięk między polityką p. Becka, a większością społeczeństwa, które widzi ścisły związek między losami Polski, a wszystkiem co się dzieje w Europie, nawet na tle zbrojnego konfliktu w dalekiej Afryce. Odosobnienie to jest przytem nietylko teoretyczne, ale i faktyczne. Poczucie owej izolacji stanowi drugą podstawę dla uczucia niepokoju, jakie nurtuje w społeczeństwie.* O naszych sojusznikach Francji i Rumunji p. Beck wspomniał tylko w jednem zdaniu, mówiąc, że zawarte przez niego układy w niczem nie naruszają naszych zobowiązań w stosunku do tych państw.

Z wielkiem rozczarowaniem przyjmie również opinja publiczna, że *p. Beck nie wspomniał ani słowem o naszych stosunkach z najbliższymi sąsiadami, Niemcami i Rosją.* A chyba po ostatnich wypadkach, szczególnie w Niemczech, byłoby na ten temat wiele do powiedzenia?

Omawiając zarzuty min. Becka pod adresem Czechosłowacji, pisze „Polonia“:

I tutaj, jak i w poprzednich oświadczeniach uderza przytem podwójna buchalterja, niedopuszczalna tam, gdzie chodzi o sprawę mniejszości polskiej zagranicą. P. Beck, który stosunek do Czechosłowacji uzależnia od położenia mniejszości polskiej, ani słowem nie wspomniał o tragedji Polaków w Niemczech, skazanych na wynarodowienie i pozostawionych bez żadnej opieki i ochrony. Gdzież zatem jest tu granica między czystą polityką, a troska o los mniejszości? *Takie uzasadnienie naszego stosunku do Czechosłowacji nikogo w Polsce zadowolnić nie może.*

Sfinks przemówił, ale nie powiedział wiele. Pozostawił za sobą tyleż niemal zagadek, ile było ich przedtem.

„Czas“ w polemice z „Gazetą Polską“

Z opóźnieniem kilkudniowem, widocznie spowodowanem długim namysłem, odpowiada wczorajszy „C z a s“ w przeglądzie prasy na głośny już w całej prasie niedzielny artykuł „Gazety Polskiej“ p. t. „Linja podziału“. Trzeba przypomnieć, że „Czas“ w artykule tym postawiony został wraz z nienazwanemi pismami radykalnemi po „tamtej stronie“ linji, który-to zaszczyt kwituje organ ks. Radziwiłła taką repliką:

Publicysta „Gazety Polskiej“ bierze za punkt wyjścia dla przeprowadzenia swej linji demarkacyjnej kwestję wiary i niewiary. Stając na temsamem stanowisku, pozwolimy sobie zamiast odpowiedzi postawić mu następujące pytania: 1) czy można uznać za objaw niewiary fakt, że ktoś uważa, iż dzieło wychowawcze Marszałka Piłsudskiego wydało natyle obfite plony, że stosowanie w stosunku do społeczeństwa środków nadzwyczajnych w rodzaju Berezy Kartuskiej jest zbyteczne? 2) czy jest objawem niewiary, jeśli się uważa, że ustrój i system polityczny nadany Polsce przez Piłsudskiego natyle głębokie zapuścił korzenie, że powrót Witosa do kraju nic a nic nie może mu zaszkodzić i wreszcie 3) kto posiada większą wiarę w trwałość systemu, czy ten, kto twierdzi, że rzeczowa i uczciwa krytyka nietylko tego systemu nie osłabi, ale przeciwnie go umocni, czy też ten, który uznaje jakąkolwiek krytykę dla systemu za niebezpieczną?

Nawiązując do twardych słów końcowych „Gazety Polskiej“ z ostrzeżeniem, że „walka z nami łatwa nie będzie, dla nikogo“. — „Czas“ zauważa:

Rachunek sumienia zawsze każdemu się przyda. Ale rachunek sumienia, to rzecz poważna Lepiej go więc nie łączyć z pogróżkami, zwłaszcza, jeśli się nie precyzuje w czyim są wypowiedziane imieniu.

Bez Berlina

B. poseł Niedziałkowski zauważa na łamach „Robotnika“ w związku z wyrokiem w procesie warszawskim:

O. U. N. jest częścią składową międzynarodowego prądu faszystowskiego. P. prokurator Żeleński oceniał bardzo surowo rolę Litwy i rolę Czechosłowacji, jako tych ośrodków terytorjalnych poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej, gdzie miały się skupiać ogniwa organizacyjne O. U. N. P. Żeleński nie wspomniał o trzecim ośrodku, — o najważniejszym — o Berlinie.

Pułk. Konowalec postawił był swego czasu „na Hitlera“. Uczynili to wspólnie pułk. Konowalec i „hetman“ Skoropadski. „Szara eminencja“ polityki zagranicznej „Trzeciej“ Rzeszy, p. von Rosenberg, przyjął skwapliwie obie oferty. Ten fakt nie jest bez znaczenia, chociaż został pozostawiony na uboczu w tygodniach procesu warszawskiego

Rola lotnictwa w wojnie kolonjalnej

Większość prac naukowo - wojskowych, poświęconych taktycznym zagadnieniom użycia lotnictwa w walce, traktuje przedewszystkiem o wojnie nowoczesnej, gdzie uwzględnione są wszystkie możliwe środki wojny powietrznej i obrony przed nią. Natomiast o wojnie, w której armja ma przed sobą przeciwnika niezorganizowanego według pojęć nowoczesnych i prymitywnie uzbrojonego, prawie że nic się nie pisało.

Inaczej jest teraz. Obecne wypadki, rozgrywające się na terenie Abisynji, dają bogaty materjał doświadczalny, na podstawie którego można wyciągnąć konkretne wnioski o taktyce i technice użycia wojsk lotniczych na szerszą skalę w działaniach kolonjalnych. W wojnie kolonjalnej największym wrogiem wojsk europejskich jest teren i klimat. Obszary kolonjalne, mało zasobne w wodę, bardzo trudne do przebycia ze względu na teren i tropikalny klimat stanowią dla armji lądowej przeszkody tak trudne, że o normalnych działaniach mowy być nie może. W tych trudnych warunkach lotnictwo musi przejąć na siebie większą część zadania.

Obserwacje poczynione przez Włochów w Abisynji wykazują, że wobec niezmiernie prymitywnej obrony przeciwlotniczej ze strony Abisyńczyków, bardzo skuteczne były bombardowania z małej wysokości, od 50 do 200 m., co w normalnych warunkach jest prawie niemożliwe. Oczywiście tyczy się to bombardowań lekkiemi bombami, bomby cięższe były używane rzadko, z powodu braku poważnych celów, jak fortyfikacje, większe miasta i tp. Włosi przeważnie zwalczają cele żywe przy pomocy karabinów maszynowych, strzelając z wysokości 20—50 m. Oprócz wymienionych zadań lotnictwo spełnia jeszcze jedną — bardzo ciekawą czynność, dotąd prawie niespotykaną, mianowicie desant lotniczy. Zadanie polega na tem, że kilka dużych samolotów zabiera w powietrze oddział żołnierzy wraz z niezbędnem uzbrojeniem i w odpowiedniem miejscu na tyłach nieprzyjacielskich albo samoloty lądują, albo żołnierze wyskakują przy pomocy spadochronów. W ten sposób, w zależności od ilości użytych samolotów, mogą być przerzucane nawet spore oddziały do działań dywersyjnych na tyłach nieprzyjaciela Desantu powietrznego poraz pierwszy użyli Anglicy w Mezopotamji, a obecnie Włosi w Lihji; oba wyczyny udały się znakomicie i na przyszłość nawet przewiduje się wyposażenie oddziałów desantowych w motocykle.

W kolonjach nawet w warunkach pokojowych lotnictwo ma do spełnienia poważne zadania. Włosi przewidują użycie floty lotniczej do utrzymania porządku w zdobytym kraju. Zamiast budować liczne forty i utrzymywać w nich załogi dla zabezpieczenia spokoju, doskonale do tego celu można użyć aeroplanów. Stałe rekonesansy lotnicze w sposób znacznie tańszy ochronią transporty i w krótkim czasie zdemaskują wszelkie ruchy nieprzyjaciela i zapobiegną wszelkim zbrojnym powstaniom.

Samoloty kolonjalne muszą mieć dużą nośność i muszą być przystosowane do długich lotów, łatwych startów i lądowań. Najlepiej nadają się do tego celu samoloty wielosilnikowe, przyczem motory muszą być chłodzone powietrzem i przystosowane do wysokich temperatur. Nad wytworzeniem odpowiednich typów, przystosowanych specjalnie dla działań w kolonjach, pracują niemal wszystkie fabryki lotnicze państw kolonjalnych.

St. P.

UCHODŹCA-inteligent, znajdujący się w tragicznem położeniu, błaga tą drogą o umożliwienie mu wyjazdu do Anglji, gdzie ma możność egzystencji. Posiada już paszport i wizę. Datki przyjmuje z grzeczności Ozjasz Beigel, Brzozowa 8.

Elektryczne oko Dra Zworykina

New York. (Centropress) Jeżeli do bajek zaliczyć należy jednookich cyklopów, przedstawionych w Odyssei, to nauka uskuteczniła myśl wyrażoną w poezji i wytworzyła „elektryczne oko”, które jest niebywale silne i przenikliwe. Wynalazku dokonał uczony rosyjski W. K. Zworykin, pracujący w laboratorjum American Radio Corporation w Camden wspólnie z dr J. E. Mortonem. Uczeni ci dali obecnie ludzkości trzecie oko, odznaczające się prócz doskonałości także tem, że widzi i w ciemności i wielokrotnie wyprzedza oko ludzkie. Wynalazek ten przedstawiony został w tych dniach na zgromadzeniu amerykańskiego towarzystwa dla rozwoju nauki.

Elektryczne oko pracuje przy pomocy elektronów połączonych w jednym ognisku i daje nowe możliwości przy badaniu mikrobów, dalej w astronomji, lotnictwie i żegludze. Przenika ciemności i oba końce widzialnego spektra. Oko elektryczne widzi cztery razy dalej niż wzrok ludzki.

Oko elektryczne może być dostosowane do teleskopu i mikroskopu i dowolnie może być używane przy obserwowaniu słońca i gwiazd przy obserwowaniu operacyj wojennych na morzu, przy badaniach biologicznych itd.

Mikroorganizmy badane obecnie przez optyczny mikroskop muszą być oświetlane intensywnem światłem i dlatego w świetle tem giną, gdyż światło niszczy ich zarodki. W takich wypadkach „oko elektryczne” przenikające i ciemność umożliwia badanie krótkiego życia i tych mikroorganizmów.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Bezprzykładna gospodarka kahału krynickiego

Krynica, w styczniu.

(Iwo) Trzynaście miesięcy mija od chwili, kiedy przedstawiciele wszystkich ośmiu unieważnionych list wyborczych zaskarżyli bezprawne objęcie władzy przez obecny zarząd kahału krynickiego. Załatwienia dotąd niema.

A tymczasem „osoby, wybrane do zarządu gminy bez potrzeby głosowania“ (pamiętne słowa obwieszczenia zarządu o objęciu władzy) sprawują rządy dusz, streszczające się w... wymierzaniu podatku domestykalnego, zadłużaniu majątku kahalnego i.... pisaniu doniesień karnych.

Podatek wymierza zarząd dowolnie, minimalnie obciążając „miłych mu“ najbogatszych członków gminy, a nakładając krociowe składki na tych, których jako „występujących publicznie przeciw wyznaniu mojżeszowemu“ usiłowano pozbawić prawa wyborczego.

Długi idą w dziesiątki tysięcy. Wierzyciele kahału zajęli egzekucyjnie składki podatku domestykalnego u płatników, wystawiają na licytację nieruchomości gminne, zajęli prawo poboru opłat za ubój rytualny, a więc likwidują zwolna majątek gminy. Przegrane procesy idą w dziesiątki, egzekucje w setki, a koszta sądowe w tysiące.

Natomiast w pisaniu doniesień na członków gminy do prokuratora zarząd celuje. Pisane są poprawnie, z wymienieniem nawet artykułów kodeksu karnego, pod które dane przestępstwo — zdaniem zarządu — podpada. Ciekawe, kto jest ich autorem. Bo sekretarz zarządu i śpiewak bóżniczny w jednej osobie p. Berisch Klüger językiem polskim poprawnie nie władał Ale bierze za to dwie pensje w sumie 170 zł. miesięcznie.

Doniesienia — jako oczywiście bezzasadne — pozostają bez skutku. W jedynym przypadku tylko był skutek. Jeden z członków gminy napisał w rekursie od wymiaru podatku domestykalnego, że nie ma zaufania do zarządu, którego przewodniczący przywłaszczył sobie większą kwotę z pieniędzy gminnych. Wskutek wniesionego przez zarząd doniesienia karnego o zniesławienie przeprowadziła policja dochodzenia, które wykazały... słuszność zarzutów rekurenta. Przypuszczalnie był to niezamierzony skutek przez zarząd wzgl. pana prezesa. Ale skutek był! Znane przysłowie o maśle i słońcu znów się sprawdziło.

Najciekawszem jest, że prezes kahału p. Eber Englander jest obywatelem czeskim, a członek zarządu p. Szulim Rappaport.... rumuńskim. Wprawdzie podnosi to kahał krynicki do rzędu instytucyj międzynarodowych, ale w każdym razie jest zagadką, w jaki sposób panowie ci, nie mając prawa wyborczego — weszli do zarządu. Zagadką jest zresztą również długotrwałość rządów samozwańczego kahału.

Jest jednak nadzieja, że już najbliższe dni przyniosą społeczeństwu żydowskiemu Krynicy ulgę w postaci formalnego zlikwidowania obecnego zarządu i rozpisania wyborów. Faktycznie bowiem rządy obecnego reżimu się skończyły z chwilą egzekucyjnego zajęcia wszystkich źródeł dochodu gminy.

Młodzież lewicowa daje odprawę bojówkom endeckim

W „Robotniku“ czytamy:

I-szy rok prawa na Uniwersytecie Warszawskim stał się znowu widownią prób wywołania hecy antysemickiej... „Rasistowskie“, zaczerpnięte z „Trzeciej“ Rzeszy Hitlera, zasady oddzielnych miejsc dla Żydów, a oddzielnych dla aryjczyków, nie znajdują widocznie entuzjastycznego przyjęcia wśród mas akademickich, gdyż muszą być wprowadzane przy energicznym udziale wytrawnych „bojówkarzy“.

Jakiś „wódz“ wzywa wszystkich do uchwalenia rezolucji, w której odmawia się wszelkiego honoru Żydom, oraz wzywa się do niedopuszczania ich do miejsc środkowych — dla nich miejsce po lewej stronie.

Kilka rąk podnosi się, lecz cała gromada nie reaguje. Wtedy na widowni zjawia się socjalistyczna lewica akademicka. Padają okrzyki „precz z faszyzmem“, „precz z antysemityzmem“ „niech żyje akcja antyopłatowa“.. Zjawiają się ulotki antyopłatowe. W szeregach endeckich konsternacja... Charakterystyczne jest zachowanie się prof. Rafacza, który oświadczył: „niech panowie siadają, tu jest miejsce“ — wskazał na stronę, przeznaczoną dla Żydów przez... endeków.

Jeśli władze uniwersyteckie nie chcą przeciwstawić się zdecydowanie hecy nacjonalistycznej, jeśli nie poczynią w tej sprawie skutecznych kroków, to młodzież akademicka sama będzie musiała przejąć inicjatywę w swe ręce. Młodzież akademicka nie będzie tolerować awanturniczych wyczynów grupy paniczyków. Bojówki nacjonalistyczne spotkają się z odprawą, jaką już raz — w 1905 roku — otrzymały od młodzieży postępowej.

—oOo—

Konfiskata „Sztafety robotniczej“, aresztowania narodowców

W wyniku dłuższych obserwacyj i wywiadów, władze bezpieczeństwa w Warszawie zlikwidowały potajemną drukarnię nielegalnej organizacji „ONR“. Drukarnia ta mieściła się w domu przy ul. Marszałkowskiej 14, w mieszkaniu Janiny Trębolskiej.

Rewizja ujawniła farby i t. p. materjały, oraz kilkaset odbitych i gotowych do wypuszczenia egzemplarzy czasopisma p. t. „Sztafeta robotnicza Warszawy nr. 1“. Ujawnione egzemplarze zostały skonfiskowane.

Pozatem policja aresztowała: Stanisława Susmaka oraz Józefa Maksymiaka, których zastano na miejscu.

* * *

Władze śledcze w Kielcach przeprowadziły liczne rewizje w mieszkaniach członków Stronnictwa Narodowego. Tłem rewizji było podejrzenie o udział członków Stronn. Narod. w akcji antysemickiej i ich związek w przygotowaniu cuchnących gazów na sklepy żydowskie. M. in. z pośród członków Stron. Nar. zostali zatrzymani pp.: Przybylski, Zaród, Kęska, Kwiatek, Rokicki, Kucharski, Niczewski i Pakuła. Prócz wymienionych zostało zatrzymanych jeszcze około 30 osób z Kielc i pow. sandomierskiego. Część aresztowanych po przesłuchaniu zwolniono.

Uniewinniony

W połowie października r. ub. dokonano w Lublinie napadu chuligańskiego na 60-letniego Chaima Sabiborskiego, którego pobito tak okrutnie, że po kilku dniach zmarł w szpitalu. Grupa chuliganów napadła na Sabiborskiego na Krakowskiem Przedmieściu. Starzec uciekł do bramy. Napastnicy pobiegli za nim, odepchnęli stróżkę, usiłującą zamknąć bramę, i zaczęli bić starca po głowie, zadając mu szereg ran, które okazały się śmiertelne.

W tych dniach stanął przed Sądem Okręgowym w Lublinie jeden z napastników, niejaki Józef Bronisz. Akt oskarżenia zarzucał mu nieumyślne spowodowanie śmierci Sabiborskiego przez zadanie ciężkiego uszkodzenia ciała.

Obrona powołała na świadków towarzyszy oskarżonego, przeciwko którym prokuratura umorzyła dochodzenie. Świadkowie ci twierdzili, że Sabiborski pierwszy zaczepił Bronisza.

Po kilkugodzinnej rozprawie Sąd uniewinnił Bronisza, motywując wyrok brakiem dowodów winy oskarżonego.

Zredukowanie 23 lekarzy-Żydów w Ubezpieczalni łódzkiej

Łódzka Ubezpieczalnia Społeczna z dniem 1 lutego 1936 r. postanowiła zredukować 23-ch lekarzy Żydów. Pozatem nastąpić mają poważne redukcje pracowników Ubezp.

Należy zaznaczyć, iż już swego czasu zamierzone redukcje zostały czasowo wstrzymane naskutek zarządzenia Ministerstwa Opieki Społecznej. Obecnie sprawa redukcji stała się aktualna.

W sprawie oszustów matrymonjalnych

W związku z wzmagającą się stale emigracją z Polski do Palestyny wzrosła też ostatnio liczba mężów opuszczających żony, oraz mężczyzn, którzy po przyjeździe do Palestyny podają się jako nieżonaci i zawierają poraz wtóry związki małżeńskie.

Sprawą tą zajął się ostatnio rabinat warszawski. Zwrócono się do rabinatu naczelnego w Jerozolimie i po dłuższej korespondencji ustalono, że *oszuści matrymonjalni będą bezwzględnie wydaleni z granic Palestyny.*

W sprawie tej osiągnięto aprobatę rządu palestyńskiego, za pośrednictwem Agencji Żydowskiej.

Rabinat warszawski otrzymał onegdaj zawiadomienie rabinatu jerozolimskiego o załatwieniu trzech spraw: 1) naskutek starań rabinatu palestyńskiego uzyskano rozwód od męża, który wyjechawszy z Polski, pozostawił tu żonę nierozwiedzioną; 2) zmuszono pewnego małżonka do sprowadzenia do Palestyny żony i dzieci; 3) zmuszono narzeczonego, który wyjechał do Palestyny jako „kapitalista“, na podstawie otrzymango posagu od rodziców narzeczonej w Polsce, aby narzeczoną sprowadził do Palestyny i przysłał jej odpowiednie papiery.

Koszty procesu warszawskiego

VIII wydział karny przy sądzie okręgowym w Warszawie, przystąpił do zestawienia protokołu olbrzymiego procesu przeciwko skazanym Ukraińcom o udział w morderstwie śp. min. Pierackiego.

Protokół powyższy obejmie prawdopodobnie do 1000 stron druku maszynowego. Przepisanie motywów wyroku trwać będzie ponad 2 miesiące.

Jak oblicza kancelarja sądowa, proces kosztował przeszło 10.000 zł., a to z powodu wydatków związanych ze sprowadzeniem licznych świadków, zatrudniania specjalnych urzędników w kancelarji i t. d.

Dożywotnio skazany przedkłada alibi

Niecodzienne podanie o rewizję procesu wpłynęło do władz sądowych w sprawie dożywotniego więzienia na św. Krzyżu, Hipolita Pieszyńskiego. Piszyński skazany został na dożywotnie więzienie pod zarzutem wymordowania w majątku hr. Dzieduszyckich w Porytem, rodziny administratora Dobrzyckiego, składającej się z 5 osób. Wspólnik bandyty, Nowicki, nie doczekał się procesu, gdyż podczas obławy policyjnej spłonął żywcem w stogu siana. Bandyta siedząc w więzieniu Św. Krzyskiem, w drodze korespondencji odszukał 15 świadków, którzy mają stwierdzić jego alibi. Obrońca dożywotniego więźnia adw. Hofmokl-Ostrowski wystąpił na tej podstawie o ponowne rozpatrzenie procesu.

PODZIĘKOWANIE.

WPanu DR. EDWARDOWI MACHAUFOWI laryngologowi w Krakowie, Jagiellońska 9, za doskonałe i skuteczne przeprowadzenie operacji nosa, oraz sumienne i bezinteresowne leczenie serdecznie dziekuje 4676g

N. EISLAND.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Dekret o zmianie ordynacji podatkowej

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 3 z dn. 15 bm. ukazał się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmiany ordynacji podatkowej.

Wprowadzona w życie dn. 1 października 1934 r. ordynacja podatkowa zawiera liczne wady i braki, których usunięcie dla dalszego usprawnienia postępowania jest rzeczą konieczną. Wady te polegają z jednej strony na zbytniem skomplikowaniu niektórych przepisów, dotyczących uprawnień płatników, z drugiej zaś strony na zbytniem ograniczeniu kompetencyj władz skarbowych ze szkodą dla sprawnej działalności tych władz. Nadto redakcja niektórych przepisów pozostawiała wiele do życzenia, powodując wątpliwości natury interpretacyjnej. W szczególności koniecznem okazało się usunięcie z ordynacji podatkowej lub zmiana tych przepisów, które obarczały władze lub płatników zbędną formalistyką i nic konkretnego ani jednej, ani drugiej stronie wzamian nie dawały. Następnie koniecznem okazało się wprowadzenie nowych przepisów, które umożliwiłyby władzom skarbowym zorganizowanie w pewnych szczególnych wypadkach poboru należności podatkowych przy współudziale władz i organizacyj poza organami skarbowemi oraz umożliwiłyby płatnikom uiszczenie należności podatkowych w sposób dla nich dogodniejszy. Niewystarczającym okazał się w praktyce dział o odpowiedzialności za podatki, stwarzał bowiem dla płatników dość dalekoidące możliwości uchylania się od płacenia należnych podatków. Również i przepisy karne okazały się — o ile chodzi o przepisy materjalne — zbyt rygorystyczne, a o ile chodzi o przepisy, dotyczące postępowania — zbyt skomplikowane. W tym dziale wprowadzono stosunkowo największą ilość zmian, które łagodzą przedewszystkiem niektóre dotychczasowe wysokie sankcje karne oraz usuwają braki natury formalnej. Przy tej okazji włączono do ordynacji podatkowej rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24 września 1934 r. o odpowiedzialności solidarnej za naruszenie przepisów podatkowych.

Z ważniejszych zmian, wprowadzonych dekretem, wymienić należy następujące:

Wprowadzono nowy przepis, mocą którego Minister Skarbu może zlecić pobór podatków władzom samorządowym i pewnym organizacjom za odpowiedniem wynagrodzeniem. Przepis ten ma na celu z jednej strony odciążyć władze skarbowe, z drugiej zapewnić skarbowi pobór podatków zgóry i zapobiegnie przez to ewentualnym stratom, na jakie skarb mógłby być narażony przy poborze podatków w drodze normalnej.

Wprowadzono przepis, który wyłącza z pod właściwości komisji odwoławczej prawo ustalenia norm szacunkowych dla podatków, pozostawiając jej prawo opinjowania projektów tych norm, które obecnie ustalane będą przez ministra Skarbu, po zasięgnięciu opinji właściwych samorządów gospodarczych.

Zmieniony został termin składania zeznań o dochodzie i obrocie przez osoby prawne z 1 czerwca na 1 maja, co okazało sie koniecznem w celu umożliwienia władzom skarbowym terminowego ukończenia wymiaru podatku dochodowego i przemysłowego od obrotu. Osoby prawne, które w terminie do 1 maja nie będą mogły złożyć zeznań, z powodu niezatwierdzenia do tego terminu ich bilansów, będą mogły otrzymać na wniesione podania indywidualne przesunięcia terminów.

Wprowadzono obowiązek doręczania płatnikowi w każdym wypadku, a nietylko na żądanie, odpisu protokułu badania ksiąg; w związku z tem zmieniony został termin, w którym płatnik może złożyć swe oświadczenia.

W dalszym ciągu wprowadzony został przepis, umożliwiający władzom wprowadzenie poboru podatków i zaliczek na te podatki zgóry przy wykonywaniu przez płatników czynności, związanych z przemysłem, handlem lub zajęciem, np. pobór podatków przy uboju w rzeźni od każdej ubitej sztuki. W ten sposób zapobiega się tworzeniu zaległości u tych płatników.

Doniosłe znaczenie ma przepis, biorący w obronę płatników drobnych, nie obznajomionych z przepisami i nie zdających sobie sprawy ze skutków formalnych zaniedbań. W dotychczasowem brzmieniu art. 113 ordynacji podatkowej przewidywał, że niedopełnienie formalnych wymogów co do treści odwołania powoduje zwrot płatnikowi odwołania bez rozpatrzenia. Obecnie przepis umożliwia instancji odwoławczej merytoryczne rozpatrzenie wszystkich odwołań bez względu na ich treść i formę.

Zkolei wprowadzono przepis, utrudniający cofnięcie odwołania, co ma na celu zapobieżenie nadużyciom, a mianowicie wówczas, gdy płatnik po wniesieniu odwołania zorjentuje się, że władze są na tropie okoliczności, uzasadniających podwyższenie wymiaru, i że naskutek odwołania płatnik zamiast uzyskania obniżki wymiaru uzyskałby jego podwyższenie.

Wprowadzono przepis, na którego podstawie urząd skarbowy ma prawo rozstrzygania własną władzą odwołań w sprawie świadectw przemysłowych, co przyczyni się do szybkiego załatwienia tych odwołań.

Rozszerzone zostało uprawnienie ministra Skarbu do umarzania również grzywien.

Wprowadzono nowe przepisy, regulujące odpowiedzialność za podatek dochodowy nabywcy majątku osoby prawnej oraz rodziny.

Skolei wprowadzono nieznaną w dotychczasowych przepisach instytucję zabezpieczenia niewymierzonych jeszcze należności podatkowych. Dotyczy to jedynie należności za świadectwa przemysłowe na skup zawodowy, handel z pomieszczeń ruchomych, handel wędrowny oraz na zajęcia przemysłowe, które to należności w razie natychmiastowego niezabezpieczenia w większości wypadków staną się nieściągalne.

Dalsza zmiana dotyczy uporządkowania sposobu obliczania terminów, który to sposób w poprzedniem brzmieniu nasuwał wiele wątpliwości.

Kary za przestępstwa podatkowe dzielą się na areszt i grzywnę. Skasowano temsamem dotychczasowe pojęcie kary pieniężnej. Dalsza zmiana dopuszcza zamianę grzywny na areszt, co utrudni płatnikom uchylanie się od nałożonej kary.

Dalszy przepis rozszerza dotychczasowe uprawnienia władzy orzekającej do łagodzenia kar, względnie całkowitego uwolnienia od niej.

Władza skarbowa będzie mogła zaniechać dochodzenia nawet bez prośby obwinionego (dotychczas konieczna była taka prośba).

W dalszym ciągu wprowadzono przepis, umożliwiający karanie obwinionego grzywną na podstawie ordynacji podatkowej nawet w wypadku gdyby odnośny czyn podlegał surowszej karze na podstawie kodeksu karnego.

Wkońcu wprowadzono zmianę, łagodzącą obowiązujące dotychczas kary za niewykupienie lub wykupienie niewłaściwego świadectwa przemysłowego, ustalając maksymalny wymiar grzywny w wysokości trzykrotnej należności za świadectwo (dotychczas do — 20-krotnej kwoty).

Ostatnie dekrety ogłoszone

Ukazał się nr. 3 „Dziennika Ustaw R. P." z dnia 15 b. m., w którym m. in. ogłoszone zostały następujące dekrety gospodarcze Prezydenta Rzeczypospolitej, noszące datę 14 stycznia 1936 r.

o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 22. kwietnia 1927 o rozbudowie miast (poz. 9).

o konwersji państwowych pożyczek wewnętrznych (poz. 10).

o przerachowanie obligacyj Kolei Herby - Kielce (poz. 11).

o sprawie zmiany ustawy o monopolu zapałczanym (poz. 12);

o zmianie ordynacji podatkowej (poz. 13);

o podatku od nieruchomości (poz. 14);

w sprawie zmiany niektórych przepisów, dotyczących państwowego podatku przemysłowego i opłat stemplowych (poz. 15);

o przedsiębiorstwach zbierania i udzielania informacyj o stosunkach gospodarczych (poz. 16);

o zmianie ustawy z dn. 18 marca 1932 r. w sprawie regulowania stosunków w przemyśle naftowym (poz. 17);

o zmianie przepisów o kosztach sądowych (poz. 19);

w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 14 grudnia 1927 r. o likwidacji stosunków z weksli, do których mają zastosowanie przepisy kodeksu handlowego z 1808 r. (poz. 20);

w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 24. października 1934 r. o własności lokali (poz. 21);

o ulgach w spłacie zobowiązań spółdzielni rolniczych i ich central (poz. 23);

o czasowem obniżeniu składek za ubezpieczenie emerytalne robotników i pracowników umysłowych oraz za ubezpieczenie od wypadków i chorób zawodowych (poz. 24);

o zmianie art. 36 ustawy z dn. 18. lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (poz. 25);

Pozatem opublikowane zostało rozporządzenie ministra Skarbu z dn. 14-go stycznia 1936 r. w sprawie zmiany rozporządzenia o wykonaniu Ordynacji Podatkowej (poz. 26).

—ooo—

Kredyty zagraniczne dla Rosji

W kwietniu 1935 r. zawarta została między Sowietami a Niemcami umowa, na mocy której Rosja zobowiązała się zakupić w Niemczech po dzień 1 kwietnia 1936 r. towarów na łączną sumę 200 miljonów Rmk. na warunkach kredytowych. Do dnia 1 stycznia 1936 r. sowieckie przedstawicielstwo handlowe w Berlinie oraz związki importowe w Moskwie udzieliły zamówień na 120 miljonów marek. Zamówienie na pozostałą kwotę 80 miljonów Rmk mają być uskutecznione w ciągu najbliższych trzech miesięcy.

Kredyt finansowy udzielony ZSRR. przez Czechosłowację w czerwcu 1935 r. składał się z dwóch transz, mianowicie z kwoty 100 miljonów koron oddanych do dyspozycji rządowi sowieckiemu przez konsorcjum bankowe oraz drugiej transzy na sumę 150 miljonów koron, którą subskrybowały poszczególne zakłady przemysłowe. Kredyt, który udzieliły banki, jest już wyczerpany, wobec czego przedstawiciele Rosji Sowieckiej wszczęli rokowania w sprawie podwyższenia sumy kredytu. Podobno banki czeskosłowackie zgodziły się już na podwyższenie kredytu o 25 miljonów koron, żądają jednak gwarancji państwowej.

Również Austrja chce udzielić pożyczki Sowietom, przyczem ma się ona opierać na podobnych zasadach, jak kredyt czeskosłowacki. Realizacja tej pożyczki, która będzie miała cha-

rakter finansowo - towarowej, przeprowadzona ma być w ten sposób, aby eksporter austrjacki natychmiast po wysłaniu towaru do Rosji mógł otrzymać należność z kredytu finansowego udzielonego Sowietom.

Jeśli się doda, że obecnie toczą się pertraktacje w sprawie wielkiej pożyczki francuskiej oraz znacznych kredytów angielskich dla ZSSR. i że szereg państw ze Stanami Zjednoczonemi na czele udzielił Sowietom poważnych kredytów towarowych, stwierdzić można, że Rosja Sowiecka zasilana jest w kredyty zagraniczne w dużym stopniu.

Niemcy nie dostarczają nafty Włochom

„Berliner Börsenzeitung“ dementuje wiadomości, jakoby Włochy sprowadzały od kilku tygodni większe ilości produktów naftowych z Niemiec. Wiadomości te są bezpodstawne, choćiażby z tego względu, że produkcja niemiecka nie wystarcza nawet na pokrycie wewnętrznego zapotrzebowania. Pozatem od listopada 1935 r. obowiązuje zakaz wywozu produktów naftowych z Niemiec. „Berliner Börsenzeitung“ przypuszcza, że pogłoski o dostawach niemieckich do Włoch powstały stąd, że drogą przez Hamburg idą do Włoch tranzytem wielkie transporty nafty i benzyny amerykańskiej.

Domy ze szkła

Donoszą z Manchesteru, że jedna z tamtejszych hut szklanych rozpoczęła produkcję szkła specjalnego, które dotychczas produkowane było tylko we Włoszech. Wspomniane szkło składa się z dwóch warstw cienkiego brunatnego szkła szybowego i środkowej warstwy szkła tłuczonego i używane jest przedewszystkiem jako materjał budowlany. Wyrabia się z niego dachówkę i cegły.

Angielskie firmy budowlane stawiają z cegieł szklanych domki letniskowe, a nawet mniejsze domy w miastach i zużytkowują takie szkło specjalne do krycia dachów nowych wielkich domów.

—o§o—

Prawo i życie

CZY URZĘDNIK, KTÓRY ZOSTAŁ WYDALONY ZA 3-MIESIĘCZNEM ODSZKODOWANIEM POZOSTAJE NADAL W STOSUNKU PRACY DO PRACODAWCY, U KTÓREGO PRZESTAŁ FAKTYCZNIE PRACOWAĆ.

W jednej z firm został wydalony pracownik Dyrektor firmy, wypłacając mu pensję za bieżący miesiąc i za następny oświadczył, że po resztę należności (2-miesięczną pensję) ma się zgłosić za parę tygodni, a do biura nie potrzebuje przychodzić. Urzędnik przystał na tę propozycję. Przed upływem terminu, w którym miał się zgłosić w firmie, otrzymał inną posadę i jego poprzedni pracodawcy odmówili mu wypłaty pensji za dwa miesiące, twierdząc, że do końca 3-miesięcznego okresu winien on pozostawać do ich dyspozycji, a wobec tego, że przyjął inną posadę nic mu się nie należy. Sąd pracy nie podzielił zdania pracodawców i stwierdził, że rozwiązanie umowy pracy w razie wydalenia pracownika następuje z dniem wydalenia i objęcie przez pracownika innego zajęcia przed upływem terminu, na który umowa została wypowiedziana nie ma wpływu na obowiązek pracodawcy płacenia uposażenia.

NA MARGINESIE DEKRETU. ZMIENIAJĄCEGO USTAWĘ O OCHRONIE LOKATORÓW

Wobec wątpliwości, które nasuwa wykładnia znowelizowanych przepisów ustawy o ochronie lokatorów, należy wyjaśnić, że zgodnie z opinją wyrażoną w „Palestrze“ zasadniczo lokale handlowe i przemysłowe zostały wyłączone spod ochrony lokatorów. Tem samem, bez względu na ilość pokoi zajmowanych przez przedsiębiorstwa, nie przysługuje im zniżka komornego 10 czy 15 procent. Jedynie te lokale, które zajmowane są przez przedsiębiorstwa zaliczone w r. 1935 do IV kategorji handlowej lub VII i VIII przemysłowej podlegają nadal ochronie lokatorów i mogą korzystać ze zniżonego komornego. Decydującem zagadnieniem przy określaniu, czy dane przedsiębiorstwo podlega ochronie lokatorów jest jego kategorja, a nie świadectwo przemysłowe. Zdarza się bowiem bardzo często, że władze skarbowe przyznają ulgi przedsiębiorstwom w postaci zezwolenia na wykupienie świadectwa niższej kategorji; sam ten fakt jednak nie powoduje zaliczenia przedsiębiorstwa do niższej kategorji i inne jego obowiązki pozostają nadal w mocy jak np. obowiązek składania zeznań o obrocie przez przedsiębiorstwa zaliczone do II kat., mimo że wykupiły patent III kategorji.

W tych wypadkach, gdy kategorja przedsiębiorstwa nie została na rok 1935 ustalona, albo gdy w tej sprawie toczy się spór między przedsiębiorstwem a władzami skarbowemi, na pytanie, czy lokal podlega nadal ochronie lokatorów i jakie należy płacić komorne nie można dać odpowiedzi, gdyż ustawa zawiera w tem miejscu lukę i należy czekać, aż w tej materji wypowiedzą się sądy.

RADJO

PIĄTEK, 17. STYCZNIA.

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna; 6.50 Muzyka z płyt, o 7.20 dziennik poranny; 7.50 Program na dzień bieżący oraz parę informacyj; 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z Wieży Marjackiej; 12.03 Dzien. południ., audycja dla szkół (dla dzieci starszych) „Samolotem nad Afryką“, koncert zespołu Aleksandra Doriana, chwilka gosp. dom. i „Z rynku pracy“. 13.35 Koncert popularny z płyt; 15.15 Wiadom. o eksp. pol. i przegl. giełd.; 15.30 Walc artystyczny z płyt; 16.00 Pogadanka dla chorych; 16.15 Koncert ork. pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego; 16.45 „Przyroda w styczniu“ pogadanka dla dzieci starszych w opr. Stanisława Sumińskiego; 17.00 „Podróż wgłąb Polski podziemnej“ reportaż Józefa Szpechta z Państw. Instytutu Geologicznego w Warszawie; 17.15 Minuta poezji: wiersze Teodora Bujnickiego recytuje Henryk Ładosz; 17.20 Koncert kameralny. Wykonawcy: Henryk Bartnicki (flet), Seweryn Śnieckowski (obój), Teofil Rudnicki (klarnet), Alfred Dymarczyk (bas-klarnet) i Zygmunt Kielczyk (puzon); 17.50 Poradnik sportowy; 18.00 Pieśni Mignon w ujęciu rozmaitych kompozycorów w wyk. Marji Trąbczyńsikej (alt); 18.30 Pogadanka aktualna; 18.40 Wiadomosci bieżące; 18.45 Kwadrans muzyki fortepianowej z płyt; 19.09 Feljeton „Serajewo“ wygł. Otto Lazar 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.33 Wyniki ciągnienia loterji państw. 19.35 Lokalne wiadomości sportowe; 19.40 Wiadomości sportowe z Warsz.; 19.45 Komunikat śniegowy; 19.50 iuro Studjów rozmawia ze słuchaczami PR. 20.00 „Od chatki do chatki“ suita chłopska Tadeusza Sygietyńskiego; 20.45 Dziennik wieczorny; 21.00 Z Lipska: koncert europejski. Wyk. Lipska ork. symf. pod dyr. Hansa Weisbecha i Günther Ramin (organy); 22.00 X-ty koncert z cyklu „Kwartety Józefa Haydna“. W programie kwartet smyczkowy B-dur op. 76 Nr. 4. Wykonawcy: Kwartet im. Miecz. Karłowicza: Grażyna Bacewiczówna (skrz.), Bohdan Łosakiewicz (II. skrz.), Tomasz Jaworski (altówka), Kazimierz Blaszke (wiol); 22.30 — 23.00 Muzyka taneczna z dancingu „Cafe - Club“ w przerwie o 23.00 wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej.

Warszawa (1339.3) 6.30 — 18.30 p. Kraków; 18.30 Pogad. społ.; 18.45 Program; 18.55 „Skrzynka rolnicza“ — inż Tarkowski; 19.05 Koncert reklamowy; 19.30 — 23.30 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6.30 — 18.30 p. Kraków; 18.30 „Cios w serce“ — nowela Eryka Wilka; 18.45 Koncert reklamowy; 19.00 Porady radjotechniczne; 19.10 Program; 19.20 Przegląd prasy; 19.33 — 23.30 p. Kraków.

Lwów (377.4) 6.30 — 18.30 p. Kraków, 18.30 Skrzynka programowa; 18.40 Chwilka społeczna; 18.45 Recital skrzypcowy E. Schildhorna; 19.00 „Wróżby pana Antoniego“ — felj. W. Raorta; 19.10 — 23.30 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30 — 18.30 p. Kraków; 18.30 Pogadanka Łódzkiej Rodziny Radjowej; 18.40 O wszystkiem potroszku; 18.45 Płyty; 18.55 Pogadanka aktualna; 19.10 — 23.30 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 17.30 Soliści; 19.50 Muzyka lekka; 21.00 Koncert europejski z Lipska; 23.15 Muzyka taneczna.

Rzym (420.8) 17.00 Koncert; 20.35 „Si“ — opera Mascagniego.

Paryż (1648) 21.00 Recital fortep.; 21.45 „Córka pani Angot“ — opera komiczna Lecocq'a.

Praga (470.2) 17.10 Koncert kwitetu dętego; 19.30 „Maskotka“ — opera Audrana.

ZE SPORTU

WALNE ZEBRANIE CRACOVII.

W niedzielę odbyło się w Krakowie walne zebranie K. S. Cracovia, o którego losie zadecydować ma walne zgromadzenie PZPN. i Ligi. Długa dyskusja toczyla się nad sekcją piłkarską. Ogólnie przeważało zdanie, że spadek z Ligi nie jest i nie będzie dla Cracovii katastrofą finansową i sportową. Cracovia nie będzie się zwracać do nikogo o pomoc. Przyszly zarząd znajdzie napewno środki, aby po chwilowem załamaniu się drużyny piłkarskiej opracować nowe drogi rozwoju i powrotu dawnych świetnych tradycyj. W wolnych wnioskach uchwalono wyrazić podziękowanie lwowskiej Pogoni za postawienie znanych wniosków w sprawie Cracovii na walne zebranie. Uchwalono w trosce o młode talenty wybrać specjalną komisję celem stworzenia sekcji piłkarskiej młodzików, która pod kierunkiem fachowych pedagogów i pod opieką sportowo - lekarską zapewniłaby klubowi możliwości odrodzenia drużyny piłkarskiej. Na zebraniu niedzielnem wybrano nowe władze klubu z płk. Miodońskim, jako prezesem.

ZMNIEJSZYĆ OPŁATY OD ROWERÓW SŁUSZNA AKCJA ZWIĄZKU KOLARSKIEGO.

Delegacja zarządu Polskiego Związku Towarzystw Kolarskich w składzie ppłk. Gebla i wiceprezesa Stefana Radwańskiego byla przyjęta przez wiceministra Komunikacji Piaseckiego, któremu złożyła memorjał żądający zmniejszenia opłat kolarskich i ujednostajnienia procedury rejestracji rowerów w całej Polsce.

Równocześnie delegacja wysunęła szereg innych postulatów mających duże znaczenie dla rozwoju kolarstwa w Polsce.

P. minister przychylnie ustosunkował się do przedstawionych sobie postulatów i obiecał postarać się o jaknajszybsze uwzględnienie niektórych wniosków.

W każdym razie zarządzenie o ujednostajnieniu procedury rejestracji i opłat od rowerów w całej Polsce ukaże się prawdopodobnie jeszcze przed 1. kwietnia b. r.

Akcję tę należy poprzeć z całą stanowczością. W dziedzinie procedury rejestracyjnej i opłat panuje chaos zupełny, poszczególne miasta lub okręgi stosują opłaty według swego, niezawsze rozsądnego widzimisię. Pozatem dotychczasowa zagmatwana, zbyt formalistyczna procedura znakomicie hamuje rozwój kolarstwa i wzrostu dobra rowerowego, środka lokomocji niezmiernie ważnego dla obrony kraju.

AŻ DZIEWIĘĆ MIAST CHCE ORGANIZOWAĆ OLIMPJADĘ W R. 1940.

Liczba kandydatów na organizowanie XII-ej Olipjady w roku 1940 wzrosła ostatnio znacznie. Obok Rzymu, Tokio i Helsingforsu, których kandydatury wpłynęły przedtem, ostatnio doszły jeszcze kandydatury Aten, Bercelony, Buenos Aires, Budapesztu, Dublina i Lozanny. Razem 9 miast.

Przy okazji nadmienić należy, że w roku 1944 kandydatura Lozanny jest niemal pewna, ponieważ Lozanna jest siedzibą Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, a zawody te zbiegną się z 50-leciem stworzenia nowoczesnych olimpjad przez Coubertina.

—o—

— PIERWSZY TENISISTA ŚWIATA, ANGLIK PERRY, wrócił w tych dniach z Australji do Anglji. Po powrocie Perry oświadczył, że jego chora ręka zmusza go do dłuższego wypoczynku. Trening Perry rozpocznie dopiero w początkach lipca, kiedy prawa ręka będzie już prawdopodobnie zupełnie wyleczona.

— MISTRZ ŚWIATA WAGI ŚREDNIEJ, FRANCUZ MARCEL THIL, stoczy dnia 27 stycznia w Paryżu walkę o mistrzostwo świata z kanadyjskiem Lou Brouillardem. Thil jak wiadomo, walczył niedawno z Brouillardem, bijąc go zdecydowanie. Znany włoski bokser Vittorio Venturi został niespodziewanie pokonany przez swojego rodaka Casadei na punkty.

TRAFIŁ FRANT NA FRANTA.

Jeden ze znanych posłów angielskich jest z zawodu weterynarzem. Po gorącej dyskusji przeciwnik posła pyta go znienacka:

— Mister Iks, pan jest, zdaje się, weterynarzem?

— Tak... a o co chodzi, czy pan chory?

(Tit-Bits).

KRONIKA

STYCZEŃ	Wschód słońca 7 g 16 m
17	Zachód słońca 15 g 52 m
PIĄTEK	22 Tebet 5696

Reduta Prasy... reduta!!!

„Tłusta sobota" w chudym karnawale...

Chudy jest karnawał w bieżącym roku. Wiele na to złożyło się przyczyn, ale kto wie, czy najważniejszą z nich nie jest brak zabawy, któraby potrafiła zainteresować wszystkich i wszystkich upoić emocją.

A więc — słuchajcie! Będzie w bieżącym karnawale noc, która przyniesie zapomnienie i szampański humor. Będzie noc, jakiej Kraków od wielu lat nie miał, noc, o której jednak wszyscy marzyliśmy. Powracamy do tradycji Reduty Prasy!

Czyż trzeba przypominać, co to była Reduta Prasy? Miły dreszczyk emocji przejmuje wszystkich, którzy tak wspaniale bawili się zawsze na tych redutach.

Ale to jeszcze nie wszystko! Uwaga! Hallo! Tu krakowska Wesoła Fala! Wprawdzie nie radjowa, ale równie radosna!

— W tym roku Reduta Prasy będzie również Redutą Artystów!

Każda piękna Krakowianka, każdy wytworny Krakowianin musiał — najdosłowniej: musiał — być w karnawale na dwóch zabawach: na Reducie Prasy i na Reducie Artystów.

I tego roku będzie na obu. Ale na obu — równocześnie. Albowiem teraz urządzi redutę Syndykat Dziennikarzy Krakowskich łącznie z Artystami Teatru Miejskiego.

Oto idzie wieść przez Kraków. Już płyną zapytania: kiedy, gdzie, jak?

— Odpowiemy, odpowiemy! Prosimy czytać nasze „komunikaty z frontu karnawałowego".

Pomoc zimowa dla bezrobotnych

Obywatelski Komitet Pomocy Zimowej w Krakowie zawiadamia, że w grudniu 1935 r. objęte akcją pomocy zimowej 1.671 rodzin.

Pracowników umysłowych zrzeszonych w Stołówni przy ul. św. Jana 3. w ilości 156 rodzin, objęte pomocą obiadową, przydzielając im ponadto deputat świąteczny.

Spośród cyfry bezrobotnych zarejestrowanych skierowano do robót na gruntach poaugustjańskich i kanalizacyjnych 200 bezrobotnych. Ziemniaków wydano 10.550 kg.

Ponadto Komitet objął pomocą dzieci bezrobotnych (niemowlęta). Dla kobiet w okresie macierzyństwa wydano 17 deputatów żywnościowych.

Na powyższy cel społeczeństwo krakowskie zdeklarowało na okres 5 miesięcy kwotę zł. 3.200.—, jednorazowo złożono zł. 853.—.

W celu zebrania funduszów na pomoc dla bezrobotnych urządzono dnia 22 grudnia ub. r. zbiórkę po lokalach jak restauracjach, cukierniach i kawiarniach przez Koło Pań Komitetu. Zbiórka przyniosła w rezultacie 1.200.60 zł. Równocześnie właściciele kinoteatrów pragnąc przyjść z pomocą w tej akcji przeznaczyli cały dochód z poranków w powyższym dniu na pomoc zimową, który przyniósł łączną kwotę 417.46 zł.

Za ofiarną pomoc Koła Pań i Panów oraz właściciel kinoteatrów — którzy w zrozumieniu ciężkiej doli bezrobotnych pośpieszyli Komitetowi z pomocą, wreszcie drukarniom, które bezinteresownie podjęły się druku afisza i ulotek Komitet wyraża gorące podziękowanie.

Nieprawdopodobny „pośpiech" pocztowy

Jeden z naszych czytelników wręczył nam odcinek przekazowy na kwotę Zł. 13.80, wpłaconą w urzędzie pocztowym w Równem Wołyńskiem, dnia 31 grudnia ub. r., którą to kwotę otrzymał dopiero w dniu wczorajszym (16.bm.).

Jak więc z powyższego wynika, drobna kwota „wędrowała" z Równego Wołyńskiego do Krakowa przez pełne 16 dni, co chyba jak na dzisiejszy rozwój komunikacji, jest rekordem... wstecz.

Z uwagi na fakt, że podobne wypadki zdarzają się częściej w ostatnich czasach, apelujemy do władz pocztowych, by zechciały na przyszłość zapobiec tego rodzaju „rekordomanji".

Przewóz paczek pocztą lotniczą

W myśl rozporządzenia Ministra Poczt i Telegrafów w obrocie wewnętrznym (Polska i W. M. Gdańsk) można przewozić pocztą lotniczą paczki zwykłe, żywnościowe i z podaną wartością, pośpieszne, ochronne i za pobraniem. Najwyższa dopuszczalna waga zaczki 20 kg. Wymiary największe: 50 x 50 x 100 cm. Dopłata 30 gr. pobierana oprócz taryfowych opłat pocztowych.

W obrocie zagranicznym tylko paczki do krajów wymienionych w taryfie lotniczej — zwykłe, pośpieszne, ochronne, pilne i za pobraniem. Bliższych informacyj udzielają wszystkie urzędy pocztowe.

Wyrok w procesie kolporterów fałszywych monet

(or) Wczoraj wieczorem zapadł wyrok w procesie przeciw kolporterom fałszywych monet w Krakowie. Po przemówieniach i naradzie trybunału przewodniczący sądu ogłosił wyrok zasądzający:

Abrahama Drukiera na 4 i pół roku więzienia, Mordkę Sorensteina na 6 lat więzienia, Machelę i Rajzlę Olmer po półtora roku więzienia. Tym ostatnim zawieszono wykonanie kary na przeciąg lat dwóch. Natomiast osk. Janina Kulisowa została uniewinniona.

Afera przemytnicza helskich rybaków

Straż celna wykryła aferę przemytniczą, którą zorganizowało 5 rybaków helskich Kohnke, Duhring, Krüger, Hollmann i Budzisz. Dostali oni zezwolenie od władz na zakupienie w Danji i sprowadzenie do Polski bez cła kilku motorów i kutrów do połowów dalekomorskich. Rybacy istotnie sprowadzili na Hel motory i kutry wartości około 80 tys. zł., ale jak się okazało, motory kupili nie w Danji, na co mieli pozwolenie, a w Niemczech, w Stolpmünde. Spośród 5 rybaków jedynie Budzisz jest Polakiem, pozostali są Niemcami.

—o§o—

— ŻYDOWSKIE AKADEMICKIE KOŁO MIŁOŚNIKÓW KRAJOZNAWSTWA urządza 18. bm. wycieczkę na Pilsko. Wyjazd z Krakowa w sobotę około godz. 16, powrót w niedzielę około godz. 23. Wpisy i informacje św. Anny 2. III. p.

Sekcja Narc. Zw. Abs. „PRZYSZŁOŚĆ - HEATID" Mikołajska 6. (oddział „Makkabi"). Od 22. I. odbędzie się 10- i 6-cio dniowy obóz w Zwardoniu. Turnus 10-dniowy kosztuje zł. 42.50. Przejazd w obie strony 4.20. Zgłoszenia do 20. bm. 7051.

—v—

KONTRASTY — CZY HARMONIJNA CAŁOŚĆ? Czy elegancja i kokieterja kobieca ma być oparta na kontrastujących ze sobą kolorach, czy też na symfonji barw? Ale to wymaga pewnych zabiegów... Przedewszystkiem należy starannie pielęgnować cerę. Jest to dzisiaj niezmiernie łatwe dzięki mydłu Palmolive. Olejek oliwkowy w mydle Palmolive — nowoczesna i praktyczna realizacja antycznej recepty piękności. Używajcie mydła Palmolive regularnie dla swej toalety codziennej, jak również do kąpieli. Jego niska cena pozwoli Wam na to 7029kr.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś godz. 6-ta wiecz. po cenach najniższych przedstawienie dla dzieci i młodzieży, Maeterlincka „Niebieski ptak", w reżyserji p. Radulskiego, w premierowej obsadzie. Jutro „Kandida" G. B. Shaw'a z p. Jaroszewską w roli tytułowej. W niedzielę popołudniu „Szesnastolatka" Stuartów, wieczorem, po cenach zniżonych „Trzy asy i jedna dama" D Amiel'a w premierowej obsadzie. Pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego odbywają się próby z komedji L. Chiarelli'ego p. t. „Chimery", która będzie najbliższą premjerą teatru im. t. Słowackiego z udziałem p. Zofji Jaroszewskiej i p. Zygmunta Nowakowskiego.

— NOWA REWJA W BAGATELI. Rewja jest najlepszym lekiem na smutki i troski, bawi, rozśmiesza, zachwyca — pod takiem właśnie hasłem wystawia dziś Bagatela widowisko rewjowe, posiadające ładną, pełną uśmiechów słonecznych treść, ponadto piękną melodyjną częśċ muzyczną, wypełnioną dobrze ujętemi i łatwo wpadającemi melodjami. Rewja p. t. „Do rozpuku" daje pole do popisu całemu zespołowi artystycznemu.

— PAULINA BERGER wybitna tancerka wystąpi na własnym Wieczorze w Sali Saskiej dnia 25. bm. z oryginalnemi tańcami nowoczesnemi i groteskowemi. Program nader starannie dobrany. Zapowiedź Wieczoru lubianej artystki wzbudziła wielkie zainteresowanie.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Dziewczę z Budapesztu" (Marta Eggerth).
ATLANTIC: „Anna Karenina" (Greta Garbo, Fredric March).
APOLLO: „Piekło".
BAGATELA: „Świat jest zakochany" i rewja „Do rozpuku...!".
STELLA: „Azef".
ŚWIT: „C. K. Walc cesarski".
SZTUKA: „Hrabia Monte Christo".
UCIECHA: „Katarzynka" (Franciszka Gaal).
WANDA: „Gabinet figur woskowych" (Fay Wray i Lionel Atwill).

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była nagół utrzymana, ruch w dalszym ciągu mało ożywiony. Zainteresowanie dość ograniczone. Przedmiotem tranzakcyj była jedynie na pogieldziu 6% Poż. Pol. Am. Dol. 79.50.

WALUTY W KRAKOWIE

Na rynku walutowym i dewizowym tendencja bez zmiany. Płacono za dolara gotówkowego w obrotach prywatnych i międzybankowych zł. 5.26 — 5.29, dolar złoty 9.01 — 9.05. Bank Polski płacił za dolary 5,225, frank szw. 172 — 173, funt ang. 26.15 — 26.26, marka niem. 127 — 132, korona czeska 19.00 — 25.50.

Dewizy: N. Jork 5.26 — 5.29, Londyn 26.18 — 26.26, Szwajcarja 172 — 173, Paryż 34.95 — 35.05, Berlin 212.75 — 213.75, Praga 21.90 — 22.02.

Waluty i dewizy oficjalnie bez tranzakcyj.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań 16. 1. Cen tranzakcyjnych niema. Ceny orjentacyjne: jęczmień 700 - 725 g/l 13.75 — 14.25, jęczmień 670 - 680 g/l 13.25 — 13.50. Usposobienie na oba jęczmienia spokojne. Reszta notowań bez zmiany, ogólne usposobienie spokojne.

Obrót żyta 812, pszenicy 772.5, jęczmienia 625, owsa 207.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 16. 1. Akcje: Bank Polski 96¾.

5-proc. poż. konwersyjna 63, 5-proc. poż. konwersyjna 63, 6-proc. poż. dolarowa 78¾—79¼ 7-proc. poż. stabilizacyjna 64.38—64.25—64.50.

Dewizy: Belgja 89.35 Holandja 360.75 Londyn 26.23 Nowy Jork telegraficzny 5.28¾ Oslo 131.80 Paryż 35½ Praga 21.97 Szwajcarja 172.60.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 16. 1. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.27½ przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.26 oraz 5.28 w towarze przy tendencji utrzymanej.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 16. 1. Notowania w Ł. za tonnę: Cynk 14 3/16 termin 14 7/16 Cyna 212¾—213 termin 204¼ Banka 216 Straits 214 Ołów 14 7/16—9/11 termin 14 9/16 Miedź 34 7/16—½ termin 34 13/16—7/8 Elektrolit 37½—38¼.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych 16. 1. Dewizy: Paryż 20.28¼, Londyn 15.15, Nowy Jork 306, Bruksela 51.87¼, Medjolan 24.42, Amsterdam 20857½, Berlin 123.65, Sztokholm 78.40, Oslo 76.40, Kopenhaga 67.85, Praga 12.74.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 15. 1. Kursy otwarcia: 8% poż. Dillonowska 95.875, 7% poż. Stabilizacyjna 11, 6% poż. Dolarowa 80, 7% poż Warszawska 70, 7% poż. Śląska 71.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM

Nowy Jork 15. 1. Kursy otwarcia: Berlin 40.36, Londyn kabel 4.96½, Zurych 662½, Rzym 32.68, Amsterdam 8.04.

Dyskusja nad ekspose min. Becka

Echa listu MacDonalda

Warszawa. 16. 1. (Sin.) Dyskusja nie wniosła żadnych nowych momentów. Nikt nie pomógł p. ministrowi przez zadanie pytań, na które powinien byłby odpowiedzieć. Mówcy raczej starali się obronić linję polityczną p. min. Becka.

Pos. **Walewski** w przemówieniu swojem po ruszył sprawę mniejszości polskiej w innych krajach, a szczególnie we Francji, gdzie los mniejszości polskiej jest gorszy niż los mniejszości belgijskiej, lub włoskiej. Poseł **Marchlewski** specjalnie zajął się sprawą gdańską, podkreślając że Gdańsk nie stosuje się do wyraźnych wskazań Traktatu Wersalskiego, że polityka dobrej woli musi się skończyć skoro widzimy niesubordynację, że dewaluacja guldena i reglamentacja dewizowa stały się instrumentem walki z naszym przemysłem i utrudniają nam eksport.

Poseł **Stpiczyński** broni linji generalnej polityki zagranicznej, mówiąc, że minister Beck wystąpił wczoraj **poraz pierwszy od śmierci Marszałka Piłsudskiego i dał się poznać jako utalentowany uczeń.** Dał nam też klucz do oceny swej działalności, klucz, który otrzymał z rąk Marszałka Piłsudskiego. W dalszym ciągu p. Stpiczyński, mówiąc o traktatach, zawartych przez Polskę, o paktach nieagresji twierdzi, że ani jeden z tych paktów nie jest zwrócony przeciwko drugiemu paktowi. I tak pakt o nieagresji z Sowietami nie jest zwrócony przeciwko Niemcom i naodwrót.

W dyskusji zabrał głos poseł **Surzyński**, który porusza m. in. pakt o nieagresji, zawarty z Sowietami i mówi, że nie może pominąć milczeniem treści rezolucji kongresu Kominternu, a zwłaszcza przemówienia namiestnika sowieckiego na Ukrainie Pospyszewa, który wzywa robotników i włościan zachodniej Ukrainy, aby obalili system policyjno-faszystowski Polski, zlikwidowali Małopolskę Wschodnią, a zamiast niej zbudzili i oswobodzili spod kolonialnego ucisku wolną chłopsko-robotniczą Ukrainę. Jest to nielojalność wysokiego urzędnika sowieckiego. Zapytuję p. ministra, czy zamierza przedsięwziąć jakieś kroki, aby przytoczone fakty nie utrudniały rozbudowy stosunków polsko - sowieckich. W końcu poseł Surzyński, lekarz z zawodu, uważając, że kult niekompetencji obowiązuje na terenie komisji i widząc, że niewysoki poziom dyskusji uchodzi, zwraca się z następującem zapytaniem: Dnia 27 grudnia 1935 r. wystosował p. James Mac Donald, Wysoki Komisarz dla spraw uchodźców z Niemiec, Żydów i innych, list do generalnego sekretarza Ligi Narodów w Genewie, w którym po wyjaśnieniu trudności urzędowania, zgłasza rezygnację ze stanowiska. Zastrzegam się wyraźnie, że nie chcę chwilowo dyskutować nad meritum zagadnienia, poruszonego w liście Mac Donalda, dotyczącego głównie sytuacji Żydów w Trzeciej Rzeszy, natomiast pragnę zainterpelować w związku z tem p. ministra w materji pokrewnej, Polskę obchodzącej. Problem żydowski w Polsce jest **losowem zagadnieniem Polaków i Żydów.** — Wymaga rozwiązania mądrego i sprawiedliwego. Jednym z elementów, ułatwiających właściwe rozwiązanie tego problemu jest **emigracja i kolonizacja Żydów.** Rząd polski ma na swojem terytorjum państwowem duże skupiska ludności żydowskiej. Stąd wywodzi się prawo i obowiązek rządu do **zainteresowania się tym problemem.** Tendencja ta, jak mi się wydaje, idzie po linji **życzeń i zainteresowań społeczeństwa żydowskiego.** Długoletnia działalność czy to palestynofilów, czy też terytorjalistów żydowskich, próba tworzenia państwa żydowskiego nietylko w Palestynie, ale w Ugandzie, Angoli a ostatnio w Birbidżanie w Sowietach są dowodem żywotności tego problemu.

Zwracam się do p. ministra z zapytaniem, czy nie uważałby za właściwe wszcząć **inicjatywy dyplomatycznej na terenie Ligi Narodów w celu ułatwienia ludności żydowskiej emigracji i kolonizacji ze szczególnem uwzględnieniem ludności żydowskiej w Polsce.**

Po tych przemówieniach zabrał głos p. minister Beck.

Zasady wymiaru „sprawiedliwości" w Trzeciej Rzeszy

Warszawa. 16. 1. Ż.A.T. Ochrona prawna, z jakiej Żydzi w Rzeszy korzystali jeszcze w niektórych sądach niemieckich, zniesiona została przez instrukcję, wydaną przez ministra sprawiedliwości Rzeszy dra Francka dla wszystkich sędziów w przedmiocie interpretacji niezależności sądownictwa. Instrukcja została ogłoszona przez urząd National-Sozialistische Korrespondenz po proklamowaniu na zwołanej przez ministra Francka naradzie sędziów i prawników z całej Rzeszy. Zgodnie z relacją urzędową celem narady było zniesienie wału ochronnego przed fałszywemi i antynarodowo-socjalistycznemi interpretacjami pojęcia niezależności sędziów w Trzeciej Rzeszy.

W ogłoszonych w postaci wytycznych dla sędziów niemieckich instrukcjach uzasadnione są m. in. następujące zasady:

1) za podstawę wyrokowania służyć powinna w przyszłości idea narodowo-socjalistyczna, głównie sformułowana w programie partji narodowych socjalistów i publicznych enuncjach Hitlera.

2) żaden wyrok nie powinien być oparty na formalnem prawie czy ustawie, jeśli odnośny akt prawny był wydany przed rewolucją narodowo-socjalistyczną i jeśli stosowanie go stanowiłoby pogwałcenie dzisiejszego zdrowego poczucia narodowego.

KRONIKA ŚLĄSKA

KOMISJA RZĄDOWA BADA ZATARG ZAROBKOWY NA ŚLĄSKU

Katowice, 16. 1. (K). Wczoraj wieczorem przyjechała do Katowic komisja rządowa z szefem gabinetu wicepremjera Kwiatkowskiego Martinem i naczelnikiem departamentu górniczo-hutniczego inż. Pechem na czele. Dziś w godzinach przedpołudniowych odbyła się kilkugodzinna konferencja u wojewody śląskiego Dr. Grażyńskiego, w której brali również udział przybyli specjalnie wojewody kielecki Dr. Dziadosz, naczelnik wydziału województwa krakowskiego p. Osiecki oraz starosta będziński Bexa. Na konferencji tej omówione zostały wytyczne w dalszych pertraktacjach z przemysłowcami węglowymi i związkami zawodowemi. Dzisiejszą konferencję uważać należy za początek rokowań w sprawie zlikwidowania ostrego zatargu w przemyśle górniczo-hutniczym.

Dziś w godzinach wieczornych odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli związków zawodowych, która przeciągnęła się do późna. Pobyt wojewody kieleckiego Dr. Dziadosza, starosty będzińskiego Boxy oraz przedstawiciela województwa krakowskiego wskazuje na to, że los górników tych okręgów jest ściśle związany z górnictwem górnośląskiem.

KRONIKA ŁÓDZKA

Pod przewodnictwem inspektora pracy odbyła się konferencja przemysłowców z robotnikami w przemyśle pończoszniczym. Przemysłowcy wypowiedzenie umowy zbiorowej cofnęli, tak że umowa zbiorowa obowiązuje w dalszym ciągu. Co się tyczy przemysłowców niezrzeszonych, inspektorat pracy wywiera na nich nacisk i zmusza ich do podpisywania indywidualnych umów, w przeciwnym bowiem razie obciąża ich będzie grzywnami.

Nowe stanowisko b. min. Butkiewicza

Warszawa. 16. 1. PAT. W związku z ustąpieniem ministra Butkiewicza prezydent miasta zaproponował mu objęcie wolnego od kilku miesięcy stanowiska dyrektora tramwajów i autobusów miejskich. W dniu wczorajszym minister Butkiewicz odwiedził prezydenta miasta St. Starzyńskiego i w wyniku odbytej konferencji z dniem 1-go lutego br., obejmuje stanowisko dyrektora tramwajów i autobusów miejskic

Kto wygrał na loterji?

Warszawa, 16. 1. (Sin). W czasie dzisiejszego ciągnienia Loterji państwowej następujące większe wygrane padły na numery losów:

30.000 zł. — 167420.

20.000 zł. — 142621, 10[illegible]

Po 10.000 zł. — 4248, 55018, 117633, 65661, 176163, 38515, 165757.

Po 5.000 zł. — 9683, 33701, 51851, 66583, 61317 77035, 171342, 17719.

Po 2.000 zł. — 4656, 9488, 18762, 28559, 32711, 33296, 39351, 60256, 62949, 63953, 70704, 85215, 94888, 108513, 113552, 119570, 131841, 133052, 138925, 147789, 164134, 188565, 9180, 15516, 44185, 46390, 59711, 70608, 70974, 100453, 122648 142179, 147820, 191780, 122758.

—oOo—

Anglja porozumie się ze Stanami Zjedn.

Londyn, 16. 1. PAT. *„Daily Telegraph"* omawiając skutki wycofania się Japonji z konferencji morskiej, przewiduje, iż będzie to miało wielki wpływ na ułożenie się stosunków pomiędzy Wielką Brytanją, Ameryką i Japonją. Bezpieczeństwo Australji i Azji zależy *od potęgi floty wojennej, jaką Wielka Brytanja będzie w stanie skoncentrować w Singapore*, nabierającem teraz najpierwszorzędniejszego znaczenia. Dziennik przewiduje zawarcie *porozumienia angielsko-amerykańskiego, wykluczającego wyścig zbrojeń morskich pomiędzy temi dwoma mocarstwami*, a stanowiącego gwarancję pokoju na Pacyfiku.

Nowy typ samolotu — nowy rekord

Londyn, 16. 1. PAT. „Daily Telegraph" dowiaduje się, iż nowy typ samolotu wojskowego „Vickers Wellesley" posiadać będzie tak wielki zbiornik benzyny, że będzie mógł dotrzeć do każdego z miast europejskich i powrócić do miejsca, z którego wystartował. Ponieważ jakoby nowy samolot może przelecieć 12.800 klm. bez lądowania — nowy rekord długości lotu zdobyty będzie niewątpliwie ponownie przez Anglję.

Żywa tablica ostrzegawcza

Na jednej z ulic paryskich, w godzinach popołudniowych najbardziej wzmożonego ruchu, stał do niedawna oparty o ścianę żebrak.

Zamiast nóg, nieszczęśliwy wspierał się na dwóch kulach. O jego tragedji dowiadywali się przechodnie z wielkiej tablicy, którą miał zawieszoną na piersiach. Czarny napis brzmiał jak następuje:

„Wyskakiwanie z jadącego autobusu jest niebezpieczne! Ja wyskoczyłem z autobusu, będącego w ruchu i straciłem obie nogi. Od zarządu autobusów miejskich nie dostałem ani grosza tytułem odszkodowania. Nie wyskakujcie z autobusów, jeżeli nie chcecie, aby was spotkał podobny los!"

Wtajemniczeni utrzymują, że inwalida był wynajęty przez miejskie linje autobusowe do pełnienia nieco makabrycznej propagandy. Jedynem odszkodowaniem, które nieszczęśliwy otrzymał od przedsiębiorstwa autobusowego, było właśnie ta dziwna posada.

Replika min. Becka

Warszawa. 16. 1. (Sin.) Ostatni zabrał głos w dyskusji p. minister spraw zagranicznych Beck i jakkolwiek mowa wygłoszona była o godz. 4.30 popołudniu, to dopiero o godz. 8.30 uzgodniono tekst, którego streszczenie podajemy:

Na wstępie p. minister Beck omawia pytanie co do stosunku rządu do **losów Polaków zagranicą**. Problem ten nie jest według niego jednolity. Są to różnorakie problemy, a wobec tego każdy z nich ma inny akcent polityczny. Istnieje problem Polaków poza granicami, który ma trudności spowodu zjawisk ogólno światowych, a więc kryzysu istniejącego na rynku pracy, istnieje problem Polaków, który ma trudności spowodu wielkich wstrząsów przeważnie ustrojowych tzw. wielkich procesów, które nie mają na celu jakiegokolwiek szczególnego załatwienia sprawy Polaków, są jednak punkty nieżyczliwe dla Polaków tylko dlatego, że są Polakami. Oczywiście najostrzej możemy interwenjować w **ostatnim wypadku**. Według tej kolejności postępuje nasz resort. Odpowiadając na zapytania w sprawie sytuacji Polaków w Czechosłowacji, p. minister przypomina, że Czesi przesłali dość **dużą korespondencję w tej sprawie**, ale korespondencje te mają jedynie formalne znaczenie. Wolę — oświadczył p. minister — nie dostać odpowiedzi na notę, a dowiedzieć się, że **stan faktyczny się poprawił**. Sprawa Gdańska leży właściwie na płaszczyźnie spraw gospodarczych. W każdym razie podkreślam, że jesteśmy poto, aby spraw polskich bronić, a nie dlatego ażeby ustępować. Jednocześnie minister **poruszył sprawę litewską**. Wreszcie mówiąc o sprawie francuskiej minister powołuje się na oświadczenie Torresa, przedstawiciela lewicy, które brzmi: Zarówno rząd francuski jak i jednomyślna opinja publiczna Francji z największem zadowoleniem przyjęły do wiadomości pokojowe i życzliwe ułożenie stosunków między Polską a Niemcami. Minister przypomina, że przy sprawie abisyńskiej istniała więź współdziałania między Polską a Francją, mimo iż Polska niezależnie od tego, wyraźnie zaznaczyła swoje stanowisko przy kompromisowem załatwieniu sprawy. Tą odważną akcję opartą na energicznej woli pokojowej prowadzi p. Laval. Fakty te podkreśla p. minister z całem uznaniem. Nasza polityka ogólna nie jest koniecznie prowadzona pod kątem tylko gospodarczym. Jesteśmy krajem ubogim, ale **polityki polskiej kupić nie można, — świat jest bowiem na to za ubogi.**

Minister kończy, że odniósł wrażenie, które chciałby zachować, że istnieje w Polsce **wspólny język dla obrony tych zagadnień**, że podejście do tych tematów jest wspólne i że zatem droga do dalszej, pożytecznej wymiany myśli na te tematy jest otwarta.

Wyjaśnienia p. ministra powitane zostały oklaskami. Przewodniczący oznajmił następnie zakończenie posiedzenia komisji.

O zmianę polityki dostaw dla armji

Warszawa, 16. 1. (Sin). Organizacje samorządu gospodarczego zainteresowały się polityką dostaw dla armji i wysunęły w tej mierze szereg krytycznych uwag i postulatów. Dostawy wojskowe skoncentrowane są obecnie w wielkich przedsiębiorstwach przemysłowych, albo też wykonywane są przez wytwórnie wojskowe. Przy dostawie butów dla żołnierzy wprowadzono specjalny typ obuwia, który wykonywać można *jedynie sposobem mechanicznym przy pomocy maszyn bardzo kosztownych i w kraju niewyrabianych*. Dostawy obuwia są wskutek tego wykonywane przez wytwórnie wojskowe i przez kilka większych fabryk mechanicznych. Podobnie przedstawia się kwestja szycia mundurów i płócien dla armji. Dostawy tych artykułów skoncentrowane są w zakładzie umundurowania. Skoncentrowanie wytwórczości sprzętu poborowego wywołało ten skutek, że normy wozów wojskowych nie przeniknęły do prywatnego użytku. Również produkcja przedmiotów ubocznych, jak naprzykład skrzynek amunicyjnych, które nie stanowią żadnej tajemnicy, skoncentrowana jest w wielkich fabrykach. Sfery gospodarcze podnoszą, iż wskazane jest, aby możliwie jaknajwiększa ilość przedsiębiorstw już w czasie pokoju wykonywała dostawy i roboty dla armji, gdyż jest to najprostszy sposób przystosowania produkcji krajowej do potrzeb wojennych. Koncentracja produkcji w kilku zakładach fabrycznych jest w czasie wojny wysoce niewskazane, przyczem wątpliwe jest, aby w razie wojny czynne obecnie dla wojska fabryki podołać mogły zwiększonemu zapotrzebowaniu. Również mniejsze warsztaty przemysłowe i rzemieślnicze *powinny być w czasie pokoju wdrażane w produkcję dla potrzeb armji*. Organizacje samorządu gospodarczego postanowiły podjąć zabiegi o zmianę polityki dostaw dla armji oraz o powoływaniu do wojskowych komisyj przetargowych i odbiorczych rzeczoznawców z list, przedłożonych przez samorząd gospodarczy.

Warszawa, 16. 1. (Sin). Przedsiębiorcy prywatni skarżą się, iż rozliczne wytwórnie i warsztaty czynne przy poszczególnych formacjach wojskowych wykonują zamówienia nietylko na potrzeby danej formacji, ale również na rzecz całkiem postronnych osób cywilnych. Wytwórnia nart, uruchomiona przy jednej z formacyj, prowadzi normalny handel sprzętem narciarskim, konkurując z wytwórniami prywatnemi.

Fiasko umowy handlowej polsko - niemieckiej

Warszawa. 16. 1. (Sin.) Dowiadujemy się z kół gospodarczych, że wykonanie prowizorycznej umowy handlowej polsko-niemieckiej z dnia 20 listopada 1935 r., wywołała **znaczne trudności**. Należności za towary polskie **zostały ponownie w Niemczech zamrożone. Rzesza niemiecka bardzo szybko przebyła plan, przewidziany w umowie miesięcznej (kontyngenty masła, wieprzowiny i jaj)**, natomiast rynek polski nie jest w stanie wchłonąć odnośnych kontyngentów fabrykatów niemieckich. Wskutek tego nie może być dokonany rozrachunek na rzecz polskich dostawców. Zamrożone obecnie sumy, powiększone zostały dotychczasową należnością Polski w Niemczech, która jak wiadomo, przed zawarciem umowy wynosiła 60,000.000 zł.

Wybryki antysemickie w Poznaniu

Poznań. 16. 1. (ŻAT) Na Uniwersytecie Poznańskim doszło wczoraj i dziś **do awantur antysemickich**. W dniu wczorajszym studenci drugiego roku medycyny napadli 2 studentów Żydów, których pobili i zmusili do opuszczenia uczelni. Dziś awantury powtórzyły się na 3 roku medycyny, gdzie zbito 3 studentów żydowskich. Endecy studenci nie dopuścili nawet **studentów żydowskich do szatni, wyrzucając im okrycia przez okna 3 piętra**. Kierownik prosektorjum Uniwersytetu Poznańskiego prof. Różycki wydał kategoryczne ostrzeżenie, iż w razie dojścia do antysemickich wybryków w prosektorjum, zarządzi on zamknięcie zakładu, co spowoduje utratę jednego roku studjów **akademickich**.

Rabin Amiel objął urzędowanie w Tel Awiwie

Tel Awiw. 16. 1. (ŻAT) Dziś przybył do Palestyny b. nadrabin gminy żydowskiej w Antwerpji, wybitny przywódca ruchu mizrachistycznego rabin Amiel, wybrany na stanowisko nadrabina gminy Tel Awiw—Jaffa po zgonie rabina Aronsohna. Żydzi ortodoksyjni zgotowali rabinowi Amielowi uroczyste przyjęcie. Delegacja gminy żydowskiej powitała rabina Amiela przy stacji kolejowej Rehowot. Przy wjeździe do Tel Awiwu zgotowano rabinowi Amielowi uroczyste spotkanie, w którem brali udział liczni mieszkańcy Tel Awiwu. Rabinat i władze tel awiwskie urządziły uroczyste przyjęcie, w którem brali udział liczni przedstawiciele władz rządowych.

Głodówka „nielegalnych"

Jerozolima. 16. 1. (ŻAT) W centralnem więzieniu jerozolimskiem trwa już od 4 dni **strejk głodowy** 9 „nielegalnych" imigrantów żydowskich, którzy więzieni są pomimo, że odcierpieli wymierzoną im karę więzienną i na ich rzecz złożono już wymagane od nich depozyty gwarancyjne jako warunek wypuszczenia ich na wolność.

W końcu ubiegłego tygodnia nielegalni imigranci oświadczyli przedstawicielowi ŻAT-u, który ich odwiedził w więzieniu, że jeśli nie będą niezwłocznie wypuszczeni na wolność, ogłoszą straj głodowy, który przerwią tylko na wolności.

Konsul Kurnikowski w Warszawie

Warszawa, 16. 1. Z.A.T. Bawiący obecnie w Polsce generalny konsul R. P. w Jerozolimie dr. Zdzisław Kurnikowski złożył w czwartek wizytę w warszawskim wydziale palestyńskim, gdzie odbył dłuższą konferencję z kierownikiem departamentu imigracyjnego Agencji Żydowskiej w Jerozolimie Barlasem i dyrektorem centralnego wydziału palestyńskiego Szafarem.

P. Farbstein w Polsce

Warszawa, 16. 1. Ż.A.T. Do Polski przybył na parę dni honorowy prezes Mizrachi w Polsce i wiceprzewodniczący sjonistycznego komitetu wykonawczego p. Farbstein, który jako prezes banków Mizrachi w Jerozolimie, Tel-Avivie i Haifie zajmuje wybitne stanowisko w palestyńskiem życiu gospodarczem. W najbliższych dniach Farbstein złoży w ściślem gronie działaczy Mizrachi sprawozdanie z obecnej sytuacji gospodarczej Palestyny i jej perspektyw.

Komisja rektorska u ministra oświaty

Warszawa, 16. 1. (Sin). W dniu wczorajszym przyjęci byli u ministra oświaty prof. Świętosławskiego członkowie specjalnej komisji rektorskiej, w skład której wchodzą: rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Maziarski, rektor Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego Pieńkowski i rektor Politechniki Warszawskiej prof. Warchałowski. Komisja przedstawiła Ministrowi oświaty projekty, *dotyczące obniżki czesnego na wyższych uczelniach.*

Akcja oddłużenia samorządów

Warszawa. 16. 1. (Sin.) W kołach poinformowanych słychać, że w rezultacie akcji oddłużeniowej na rzecz samorządu terytorjalnego państwo i ubezpieczeniowe instytucje zmuszone będą ponieść pewne ofiary pieniężne. Przewidywane straty w instytucjach ubezpieczeń społecznych obliczają na około 30,000.000 zł. Sytuacja gospodarcza samorządu terytorjalnego jest tak trudna, iż akcja oddłużeniowa nie da się przeprowadzić bez redukcji wysokości zaciągniętych przez związki samorządowe pożyczek.

Abisyńczycy zaskoczyli oddział włoski

Warszawa. 15. 1. PAT. Na podstawie wiadomości z różnych źródeł PAT ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach Abisynji w dniu 15 stycznia:

Od dwóch dni na froncie północnym panuje pogoda. Deszcze ustały, rozmokły teren zaczyna obsychać. Jeżeli pomyślne warunki atmosferyczne będą trwały dłużej, na froncie północnym nastąpi niewątpliwie ożywienie działań wojennych.

W Addis Abebie, jak donosi Havas, otrzymano dopiero dzisiaj wiadomości o bitwie, jaka rozegrała się 2 stycznia pomiędzy wojskami Rasa Sejuma a kolumną włoską w Geralta. Oddziały Rasa Sejuma, operujące w Tembien, przedostały się rzekomo do okręgu Geralta i zaskoczyły oddział włoski, odnosząc poważny sukces. Po stronie włoskiej padło rzekomo 65 żołnierzy. W ręce Abisyńczyków dostało się kilka karabinów maszynowych, amunicja oraz znaczna ilość zapasów żywności. Abisyńczycy, jak twierdzą, stracili 6 żołnierzy, rannych po ich stronie było 9. — Kolumną abisyńską, która przedostała się do okręgu Geralta, położonego na północny wschód od Makalle, dowodziło 2-ch adjutantów Rasa Sejuma.

Abisyńczycy potwierdzają wiadomość, iż samoloty włoskie bombardowały Amba Biru, na pograniczu pustyni dankalijskiej a następnie sygnalizowano ich obecność nad Dabatem na północ od Gondaru.

Jak donosi Havas, eskadry włoskie bombardujące miasta i pozycje abisyńskie na froncie północnym startują obecnie nie z Asmary, lecz z lotniska, położonego w pobliżu Assab. W ten sposób unikają one długotrwałego lotu ponad skalistemi obszarami północnej Erytrei i prowincji Tigre.

Włosi oficjalnie zaprzeczają wiadomości, jakoby Abisyńczycy opanowali w pobliżu Aksum wielkie składy włoskie, w których m. in. znajdowały się 4 samoloty i 12 motocykli zaopatrzonych w karabiny maszynowe.

Na froncie południowym Włosi zaatakowali wojska Rasa Desty na odcinku Dolo. Agencja Reutera uważa, iż jest to początek ofensywy włoskiej na froncie południowym. Samoloty włoskie w ciągu kilku ostatnich dni zarzucały wioski zamieszkane przez plemiona Galla i Somalisów odezwami wzywającemi do zgłoszenia uległości wobec Włochów obiecując wzamian liczne przywileje.

Anglja nie wystąpi z inicjatywą sankcyj naftowych

Wycofanie floty z Morza Śródziemnego

Londyn, 15. 1. PAT. Gabinet brytyjski odbył dziś półtoragodzinne posiedzenie, poświęcone przeważnie omówieniu zagadnień, wchodzących w zakres polityki zagranicznej, oraz sprawie obrony W. Brytanji.

W sprawie sankcyj naftowych gabinet brytyjski stanąć miał na stanowisku, że o ile chodzi o zasadnicze traktowanie tej sprawy przez rząd brytyjski, to W. Brytanja ocenia kwestję rozszerzenia sankcyj, jako zagadnienie kolektywne Ligi Narodów. Jakkolwiek decyzja dalszego rozszerzenia sankcyj, lub wprowadzenia w życie embargo naftowego jest przeto sprawą zbiorowej decyzji Ligi. W. Brytanja nie uważa się za powołaną *do występowania w tej sprawie z inicjatywą, ale niewątpliwie przyczyni się ze swej strony do nadania stosownej uchwale Ligi Narodów pełnej mocy, o ile Liga podobną uchwałę powzięnie*. O ile chodzi o nadanie takiej uchwale Ligi praktycznego znaczenia, to, zdaniem gabinetu brytyjskiego, zanim embargo naftowe lub inne podobne zarządzenia sankcyjne zostaną wprowadzone w życie, należy przedewszystkiem wyjaśnić, w jakim stopniu tego rodzaju zarządzenia mogą się istotnie okazać skuteczne, a zwłaszcza, w jakim stopniu i w jakim czasie przyczynią się one *do skrócenia czasu trwania wojny*. Ponieważ sprawa embargo naftowego winna być rozważana pod tym kątem widzenia, gabinet brytyjski uznał za właściwe, aby przed ewentualnem ogłoszeniem embargo, powołać do życia specjalną podkomisję Ligi Narodów, która określiłaby celowość tego rodzaju zarządzeń.

W sprawie sytuacji na Morzu Śródziemnem, gabinet uznać miał, *że uległa ona pewnemu odprężeniu*. Brana jest przeto pod uwagę możliwość wycofania w niedługim czasie *pewnej części floty brytyjskiej, skoncetrowanej na Morzu Śródziemnem*.

Co do rokowań z Egiptem, gabinet stanął na stanowisku, że pożądanem jest doprowadzenie do porozumienia w stosunkach angielsko-egipskich. Podjęcie rokowań z Egiptem uznano *za aktualne, ale zanim rokowania te zostaną kompletnie rozpoczęte, gabinet poświęci jeszcze więcej uwagi płaszczyźnie ewentualnych rokowań*.

Japonja opuściła konferencję morską

Londyn. 15. 1. PAT. Konferencja morska odbyła dziś popołudniu ostatnie posiedzenie na którem delegat japoński Nagano w dłuższej deklaracji uzasadnił, że Japonja może nadal prowadzić rokowania tylko wtedy, jeżeli japoński postulat co do równości maximum sił morskich dla wszystkich mocarstw zostanie przyjęty, a dotychczasowy stosunek nierówności pomiędzy Japonją, Wielką Brytanją i Stanami Zjednoczonemi uchylony. Przedstawiciele pozostałych mocarstw po kolei, a więc W. Brytanji, St. Zjednoczonych, Francji i Włoch wypowiedzieli się przeciw propozycji japońskiej, która temsamem została odrzucona.

Dziś wieczorem delegacja japońska doręczy brytyjskiemu ministrowi marynarki, pierwszemu lordowi admiralicji Eyres Monsellowi, formalną notę, w której oświadczy, że porzuca konferencję. Nota ta ma być ogłoszona późnym wieczorem.

Wieści z Palestyny

(ŻAT) W najbliższym czasie odbędzie się druga z rzędu konferencja między Weizmannem a kolonistami w sprawie zatrudnienia robotników żydowskich w koloniach.

(ŻAT) Tak zw. Kongres młodzieży arabskiej dał negatywną odpowiedź Wys. Komisarzowi Palestyny w sprawie udziału w Radzie ustawodawczej. Kongres żąda wyjaśnienia stanu prawnego Agencji Żydowskiej po utworzeniu Rady.

(ŻAT) W najbliższym czasie ma ukazać się w Palestynie ustawa, na mocy której Wysoki Komisarz Palestyny będzie miał prawo bez uprzedniego zawiadomienia zawiesić pisma, których treść zagraża porządkowi publicznemu.

(ŻAT) Rząd palestyński udzielił pożyczki w sumie 200 tys. f. szt. Jerozolimie

* * *

(ŻAT) Dziś wyruszyła do Stanów Zjednoczonych z Londynu delegacja z Sir Herbertem Samuelem i lordem Bearstedem na czele celem rozpoczęcia akcji na rzecz emigracji Żydów z Niemiec.

—o—

Skazanie dygnitarza m. Warszawy

Warszawa, 15. 1. PAT. Dziś Sąd okręgowy ogłosił wyrok w sprawie b. dyrektora Zakładu Czyszczenia Miasta St. Biłowickiego. Z kilkunastu zarzutów, stawianych oskarżonemu, uznano m. in. za dowiedzione fakty przyjmowania prowizji od dostawców, oraz zawierania umów szkodliwych dla miasta z pominięciem przepisów przetargowych. Sąd skazał oskarżonego na łączną karę 4 lat więzienia i 5 lat pozbawienia praw obywatelskich.

—o—

Wybory we Francji dopiero w maju

Paryż. 15. 1. PAT. Prasa lewicowa z triumfem podkreśla, że inicjatywa premjera Lavala co do przyspieszenia wyborów spaliła na panewce. Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów, pisze „La Republique", ministrowie Herriot, Mandel i Frossard zajęli wyraźnie negatywne stanowisko w sprawie przyspieszenia wyborów. Odbędą się one więc albo w kwietniu albo w maju

Największy wodnopłatowiec uległ katastrofie

Nowy York. 15. 1. PAT. Największy wodnopłatowiec świata „Lieutenant de Vaisseau Paris" wskutek silnej burzy przewrócił się w porcie Pensacola (na Florydzie). Wodnopłatowiec wodował w tym porcie po przelocie nad Atlantykiem południowym. Ofiar w ludziach niema. Czy wodnopłatowiec jest uszkodzony, dotąd nie ustalono.

* * *

Nowy York. 15. 1. PAT. Nurkowie, którzy zbadali położenie wodnopłatowca „Lieutenant de Vaisseau Paris" oświadczyli, że wodnopłatowiec leży w morzu w takiej pozycji, iż silniki są w wodzie, a skrzydło na dnie morza. Jedno ze skrzydeł jest złamane. W czasie wypadku na samolocie nie było nikogo, znajdował się on po wodowaniu w porcie i został przewrócony przez silną falę i wichurę

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE.

KOMPROMITUJĄCA KLĘSKA AMERYKAŃSKICH HOKEISTÓW

Hokejowa reprezentacja olimpijska Stanów Zjednoczonych rozegrała w Londynie mecz z kombinowaną reprezentacją Anglji, przegrywając zdecydowanie 5:10.

WYWIAD SPORTOWY Z... SIR SAMUELEM HOARE

Zurych, 15. 1. PAT. Zurychskie pismo „Sport" zamieszcza ciekawy wywiad sportowy z b. ministrem spraw zagr. Anglji sir Samuelem Hoare, który, jak wiadomo, wraz z żoną bawi obecnie w Szwajcarji. Sir Samuel doszedł już zupełnie do zdrowia po wypadku, jakiemu uległ niedawno na ślizgawce i w dalszym ciągu z zapałem uprawia łyżwiarstwo.

Warto zaznaczyć, że w r. 1934 sir Samuel Hoare zdobył na zawodach w jeździe sztucznej na lodzie w St. Moritz srebrny medal. Łyżwiarstwo uprawia p. Hoare również w Londynie pod kierunkiem trenera szwajcarskiego p. Gerschwillera.

Sir Samuel jest również zamiłowanym tenisistą i w związku z tem w końcu bież. miesiąca wraca do Londynu, gdzie przewodniczyć będzie w czasie losowania rozgrywek o puhar Dawisa.

ZE ZWIĄZKU DZIENNIKARZY SPORTOWYCH

W dniu dzisiejszym odbyło się doroczne walne zebranie oddziału krakowskiego związku dziennikarzy sportowych R. P.

Po sprawozdaniach i udzieleniu absolutorjum, wybrano jednomyślnie Zarząd w następującym składzie: Prezes dr. Adam Obrubański, wiceprezesi: *Dr. Leser*, Wł. Długoszewski. Sekretarz: Jan Nowak, skarbnik: I. Radwański, Członkowie Zarządu: Kałuża i Chruściński.

Od Administracji

!!

Przypominamy

o odnowieniu prenumeraty na miesiąc luty i o odwrotnem uregulowaniu prenumeraty zaległej, a to celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma

Gorlicka „Otęskiada“

Gorlice, w styczniu.

Żywo tkwi w pamięci Gorliczan nieudała nagonka antyżydowska Dra. Otęskiego w związku z zainscenizowanym bojkotem uczniów Żydów VIII-ej kl. tut. gimnazjum, która przyprawiła go o utratę posady lekarza szkolnego. Od owego czasu uspokoił się Dr. Otęski na parę lat w swym czarnosecinnym antysemityźmie, nie udzielając się towarzysko i politycznie, a co najważniejsze — antysemicko. Zawczasu cofnął się w zacisze domowe, by uniknąć cywilnej śmierci w związku z dowodami sądowemi, zalegającymi w aktach sporu do II. C. 92/28 i kwalifikacją jego czynu w związku z powyższym dowodem, jako sprzecznego z zasadniczemi podstawami moralności ludzkiej. Oto są motywy wyroku z jego własnego doniesienia karnego do VI. U. 1919/29 Sądu grodzkiego w Gorlicach.

Widocznie kilkuletni spokój trawił go i nużył, a gdy poczuł powiew zachodniego wiatru z nad Sprewy, odczwala się w duszy Dra Otenbreita (takie jest jego pierwotne nazwisko z urodzenia) żydożercza pasja. Jego żydożerczość służyły mu za parawan zatajenia swego pochodzenia, właściwa nietylko temu konwertycie. Czując w sobie iskrę bożą nowego zwiastowania politycznego, wzmocnionemi silnemi dawkami O. N. R., rozpoczął dr. Otęski działalność wywrotową na szerszej arenie życia publicznego od wojowania ze Starostwem w Gorlicach, wyrażając się w piśmie do Starostwa pogardliwie o pozostałych resztkach wieńca z uroczystości, odbytych w dniu 19 marca 1934 r., jako „ogonach“, które Starostwo z jego aparkamenia ma zdjąć. Były starosta Czachowski skazał go na grzywnę w kwocie 100 zł. z zamianą w razie nieściągalności na karę aresztu przez trzy dni orzeczeniem z 9 kwietnia 1934 r., zatwierdzonem wyrokiem Sądu Okręgowego w Jaśle do III. Kad. 69/35.

Pan O. od kilku miesięcy podnosi za mocno głowę w górę, szerząc hasła bojkotowe, a od teorji przeszli jego uczniowie do żywej propagandy. Pod osłoną nocy wychowankowie jego wybijają na ścianach żydowskich właścicieli realności lub obok sklepów żydowskich znak swastyki.

Dziwić się tylko należy, że Starostwo toleruje tego rodzaju stan rzeczy, a Władze bezpieczeństwa nie są w stanie wytropić tych osobników, którzy przecież odbywają swe schadzki i posiedzenia przy udziale swego mistrza. Każde dziecko w Gorlicach wie o tem, gdzie odbywają się tego rodzaju posiedzenia i że sprężyną jest Dr. Otęski, autor licznych elukubracji w „Narodowym organie walki“.

Or. Otenbreit co pewien czas zasila swoją prasę uczonymi artykułami o handlu żydowskim, jak to Żydzi uchylają się przed płaceniem podatków przez przemalowanie szyldów z mężów na żony i z dziadzia na babcię, a zdaje się, że Dr. Otęski w myśl znanej maksymy „łapaj złodzieja“, realizuje te metody jemu skądinąd bardzo dobrze znane, albowiem ze znanych mu przyczyn stał się „bezmajątkowym“. W tym celu przeniósł kontraktem darowizny we formie aktu notarjalnego z daty Gorlice dnia 2 maja 1934 r. Nrep. 485/34 swoje 35/100 części realności objętej lwh. 657 i połowę realności objętej lwh. 1071 gm. Gorlice, stanowiącej jednopiętrową kamienicę na pryncypalnej ulicy na rzecz małol. Jadwigi Anny 2-ga imion Gięskiej i rzecz naturalna Dr, Otęski czasami nie płaci podatku. Żona jego w parę miesięcy po przeniesieniu przez niego majątku na córkę domaga się od Urzędu skarbowego wyłączenia z pod egzekucji ruchomości domowych i Dr. Otęski nie waha się wykazanie stanu swej „golizny“ na wniosek urzędu skarbowego w Gorlicach do L. 36/8 wypł./35 stwierdzić to przysięgą swojej żony do Cps. 65/35 Sądu grodzkiego w Gorlicach. To wszystko czyni Dr. Otęski dla swego gorącego patrjotymu, by nie zapłacić podatków, a swem postępowaniem zmusza Urząd Skarbowy w Gorlicach pismem z dnia 19 kwietnia 1935 r. do Nr. 14613 zająć jego wierzytelność do jednego z jego byłych lokatorów (gdyż Dr. O. nie jest więcej właścicielem realności) z tytułu czynszu. Drowi Otęskiemu wolno w ten sposób działa, a zarazem zarzucać owe nieetyczne czyny kupiectwu żydowskiemu.

Taki jest patrjotyzm wybitnych antysemitów, który może nie jest znany szerokiemu ogółowi tutejszego obywatelstw Odkryć przyłbicę tego „zacnego“ żydożercy jest naszą rzeczą. Jedno możemy mu na zakończenie powiedzieć: „Panie Doktorze Otęski, gdybyś w mateczniku siedział, Nigdyby się o tobie Wojski nie dowiedział“.

KRONIKA KATOWICKA

SEMINARJUM KOBIET ŻYDOWSKICH, założone niedawno, rozwija bardzo ożywioną działalność i wykazuje ustawiczne powiększanie szeregów. W czwartki i poniedziałki od 3 — 7 pop. odbywają się kursy języków hebrajskiego i angielskiego, kursy robót ręcznych i artystycznych we wtorki od godz. 5 — 7, zaś kurszy historji i palestynografji w środy pop. — w lokalu org. sjon. 3-Maja 29. Organizowane są obecnie wieczorne kursy językowe i robót praktycznych, które odbywać się będą w salach tow. „Concordia“ W poniedziałki i środy od godz. 7 — 11. Planowane są również kursy języka polskiego. Zgłoszenia do poszczególnych kursów przyjmuje p. rab. Drowa Chameidesowa w godzinach przedpołudniowych. (ul. Dyrekcyjna 10).

Z ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ. Organizacja sjonistyczna urządza w sobotę dnia 18. bm. wielką zabawę białoniebieską w salach tow. „Concordia“. Dochód przeznaczony jest na powiększenie bibljoteki im. Ch. N. Bialika.

REORGANIZACJA SEKRETARJATU OKRĘGOWEGO ORG. SJON. Komitet Lokalny w Katowicach przystąpił do reorganizacji Sekretarjatu okręgowego. Z ramienia org. sjon. zwiedzi wszystkie miejscowości sekretarz Kom. Lokalnego tow. Dawid Einhorn, który w związku z prowadzoną akcją protestacyjną przeciw Radzie Legislatywnej wygłosi w miejscowościach tych referaty na temat: „Zjednoczony front żydostwa przeciw Radzie ustawodawczej“. Tow. Einhorn odwiedzi Szczakową, Tarnowskie Góry, Rybnik, Mikołów, Mysłowice, Siemianowice i Nową Wieś.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ. Komitet Lokalny postanowił przystąpił do organizowania imprez, referatów i zebrań, któreby przynajmniej raz w tygodniu skupiały członków organizacji sjonistycznej. Po zabawie dnia 18. bm. praca zostanie usystematyzowana. Dnia 25. bm. wygłosi w org. sjon. tow. Dr. Kalman Stein z Krakowa referat n. t. aktualnych wydarzeń w sjoniźmie, zaś dnia 1. lutego tow. Dr. Oberländer

z Białej.

POSIEDZENIE REPREZENTACJI GMINNEJ. Na ostatniem posiedzeniu reprezentacji gminnej po uczczeniu pamięci lorda Readinga i uchwaleniu rezolucyj protestacyjnych przeciw Radzie Legislatywnej, wybrano komisję rewizyjną w składzie Dr Brauning i Mgr. Berger. Zawiadomiono reprezentację gminną o dodatnim wyniku starań o naukę religji w szkołach powszechnych miejskich i odtąd nauka religji żydowskiej odbywać się będzie nie w szkole im. Berka Joselewicza, lecz w jednej ze szkół powszechnych miejskich. Uchwałą reprezentacji przyznano dożywotnie posady rabinom Dr. Chameidesowi i Dr. Vogelmannowi.

KRONIKA PRZEMYSKA

JAK SIĘ BRONI B. SEKRETARZ SĄDOWY BZDOŃ, OSKARŻONY O POPEŁNIENIE 204 PRZESTĘPSTW. Pierwsze dwa dni sensacyjnej rozprawy przeciwko b. sekretarzowi Sądu Grodzkiego w Jarosławiu Bzdoniowi zajęły wyjaśnienia oskarżonego. Bzdoń stara się dowieść Sądowi, że stosując wobec wielu skazanych samowolnie amnestję, działał w intencji... ulżenia Sądowi w pracy. Liczne punkty aktu oskarżenia zbija oskarżony twierdzeniem, iż był przemęczony pracą, zaś personel kancelaryjny był zbyt szczupły. Na rozprawę Bzdonia powołano w charakterze świadków niemal całą palestrę jarosławską. I tak wezwani zostali naczelnik Sądu w Jarosławiu Różycki, sędziowie Dr. Dmochowski i Dr Nędzowski, oraz cały szereg adwokatów jarosławskich. Trybunałowi przewodniczył wiceprezes s. o. Haszczyc, wotują s. o. Charłampowicz i Rzeszutko Oskarża prok. Dr. Mitana. Oskarżonego broni adw. Dr. Grossfeld.

PRZYGOTOWANIA DO WYBORÓW KAHALNYCH. Tutejszy Komisaryczny Zarząd Kahału, wychodząc ze słusznego założenia, że rządy tego rodzaju nominowanych ciał pozostawiają tem korzystniejsze wrażenie im są krótsze, przystąpił już do czynności przygotowawczych do przyszłych wyborów. Narazie opracowuje się listy uprawnionych do głosowania. Dowiadujemy się, że wybory odbędą się najpóźniej z początkiem czerwca b. r.

KOMISJA REWIZYJNA BADA SPRAWĘ NADUŻYĆ W MAGISTRACIE. Magistracka afera kasowa, której główny winowajca inkasent Kabała osadzony został w więzieniu, jest przedmiotem energicznych dochodzeń prokuratorskich. Niezależnie od tego bada szczegółowo sprawę nadużyć wykrytych w dziale opłat za ubój Komisja rewizyjna, która została zwołana na dzień 15 bm.

LWOWSKA ELEKTROWNIA OKRĘGOWA OFIARUJE SWE USŁUGI PRZEMYŚLOWI. Zgodnie z naszemi doniesieniami zwyciężyła ostatecznie w „kompleksie“ elektrycznym Przemyśla zasada niewydzierżawienia tutejszego Zakładu elektrycznego. Obecnie pozostaje otwarta kwestja, czy zapewnienie normalnej i wolnej od wszelkich „niespodzianek“ obsługi elektrycznej naszego miasta nastąpi w drodze budowy własnego zespołu turbinowego, czy też tutejsza elektrownia połączy się kablem z jednym z większych Zakładów elektrycznych v Małopolsce, od którego będzie pobierał prąd. W związku z tym ostatnim planem, wpłynęła ostatnio szczegółowa oferta na dostawę prądu, złożona przez lwowską Elektrownię Okręgową. Sprawa ta będzie przedmiotem obrad specjalnej komisji, powołanej przez Zarząd miasta.

KRONIKA ZAKOPIAŃSKA

TEATR ZIEMI KRAKOWSKIEJ pod dyr. Tad. Pilarskiego odegra w piątek 17. bm. w sali teatru Morskiego Oka znakomitą komedję francuską w 3 aktach Tomasza Decrcoux'a p. t. „Wazon Abisyński“. Początek o godz. 8.45 wiecz. Tego samego dnia o godz. 4 pop. odbędzie się również przedstawienie dla młodzieży.

Kupony ulgowe „Nowego Dziennika“ w Zakopanem

ZAKOPANE KAWIARNIA DANCING
w „JASZCZUROWCE“
KUPON ULGOWY DLA 1 OSOBY
za okazaniem niniejszego kuponu każdy gość
otrzyma 20% zniżki
od ceny konsumcji.
ORKIESTRA KOMPOZYTOROW
JOLLY BOYS i KAGAN
Dziś występ baletu TACJANNY WYSOCKIEJ
WAŻNE NA DZIEŃ 17 STYCZNIA 1936

„BRISTOL“ - ZAKOPANE
KUPON ULGOWY
Za okazaniem niniejszego kuponu każdy gość
otrzyma 20% zniżki podczas
FIVE O'CLOCKOW i WIECZ. DANCINGOW
W KAWIARNI I RESTAURACJI „BRISTOL“.
Ważne dla 1 osoby na dzień 17-go stycznia 1936

Łyżką zdrowia



szczególnie dla dzieci osłabionych po grypie, influency i t. p. chorobach zakaźnych, jest łyżka Emulsji Tranowej wyrobu firmy Scott & Bowne. Jest ona znakomitym środkiem wzmacniającymi odżywczym, zawiera obfitujący w witaminy A i D norweski tran leczniczy oraz sole wapniowo-fosforowe. Emulsja Tranowa Scotta wzmacnia kościec dzieci i dlatego zalecana jest w krzywicy. Wystrzegajcie się naśladownictw Żądajcie prawdziwej



EMULSJI TRANOWEJ wyrobu firmy **Scott** & BOWNE S. A WARSZAWA

CENA FLAKONU ZŁ. 2.-

Różne

STARĄ GARDEROBĘ męską zamienia BEZ DOPŁATY na pierwszorzędne bielskie materjały ubraniowe „UBRANIOZMIAN", Augustjańska 10. — TELEFON 133-74. — Na wezwanie posyła do domu. 6973kr

SMACZNE obiady po zniżonej cenie Dietla 111, m. 7. 3787g

Interesy handlowe

1.500—2.500 oczekuję propozycji. Zgłoszenia Nowy Dziennik pod „Ewentow". — 4668g

Lokale

STARSZA samotna wdowa poszukuje od powiednią inteligentną panią na wspólne mieszkanie. Zgłosze nia Bonifratorska 3, II piętro, m. 6. 6687kr

POKÓJ elegancki, duży osobne wejście — komfort wynajmę. — Rzeszowska 7/8. 4657g

Zdrojowiska

ZAKOPANE, Pensjonat „Nałęcz" Jadwigi Kurland - Denisenkowej (droga do Białego, telef. 1691) poleca pokoje słoneczne komfortowo urządzone z bieżącą ciepłą i zimną wodą. Willa murowana, położona blisko skoczni, wśród terenów narciarskich. — Tarasy — Balkony — Radjo — Fortepian — Salon bridge'owy. — Centralne ogrzewanie Garaż. — Kuchnia wykwintna, na żądanie djetetyczna. — Ceny bardzo przystępne. 7079kr

DZIECI od lat pięciu zabierze na luty do ZAKOPANEGO prof gimn.. Zgłoszenia do 22 stycznia, Krupnicza 14/10 od 10—12. 4678g

ZAKOPANE „SWIT" Zamojskiego — telef. 1455. Pełnokomfortowy pensjonat. — Wszystkie pokoje słoneczne z balkonami. Bieżąca zimna i gorąca woda w pokojach. Wykwintna kuchnia na żądanie djetetyczna. „Swit" jest miejscem spotkania wytwornego towarzystwa Ceny przystępne. — 4474g

ZAKOPANE pensjonat „JANUSZEK" F STORCHOWEJ, ul Chałubińskiego, tel. 1772, poleca słoneczne dobrze umeblowane pokoje z wykwintnem rytualnem utrzymcaniem po cenach bniskich. Doborowe towarzystwo. Pełny komfort Radjo i patefon instruktor sportów ziwowych w willi. — 4603g

ZAKOPANE „PALACE" Reprezentacyjny nowoczesny hotel - pensjonat. Wszystkie pokoje słoneczne, z balkonami. — Apartamenty z łazienkami. Bieżąca zimna i gorąca woda w pokojach. Centralne ogrzewanie. Bezkonkurencyjnie wykwintna kuchnia. Telefon 1651. Prospekty na życzenie. 6347kr

ZAKOPANE Pensjonat „Przystań" (droga do Białego). Tel. 1273 pod zarządem AMALJI WEINDLINGOWEJ poleca 36 pokoi,z bieżącą ciepłą i zimną wodą, centralnem ogrzewaniem, tarasami i balkonami. Salon bridżowy 2 pianina i t. d. Znakomita kuchnia domowa. Rendevous elity towarzyskiej. Przyjmujemy już zamówienia na wakacje i sezon zimowy po cenach przystępnych. 6478kr

ZAKOPANE. — Miły i przyjemny pobyt zapewnia ZNANY PENSJONAT „JURAND" CHAŁUBIŃSKIEGO tel. 1423. — Pensjonat gruntownie odnowiony, pokoje słoneczne z balkonami, kuchnia wykwintna rytualna. CENY PRZYSTĘPNE. 4489g

KRYNICA. Pensjonat „PODHALE" Braudowej poleca komfortowe, słoneczne pokoje z wykwintnem utrzymaniem. Doborowe towarzystwo. Ceny niskie. 7012kr

Nauka i wychowanie

KIEROWNICTWO Koed. KURSÓW HANDLOWYCH GRYSZPANA ul. Sarego 12, ogłasza że w dniach najbliższych rozpoczyna naukę nowy zespół uczestników. Zgłoszenia codziennie w kancelarji Kursów, ul. Sarego 12. 6917kr

UDZIELAM lekcji stenografji niem. według najnowszego systemu Ceny bardzo przystępne. Zgłoszenia: J. Sarego 21/3 od 3—4. — 4631g

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

POSZUKUJĘ introligatora, który jest obznajomiony z linjowaniem papieru. Zgłoszenia pod „Pracowity" skrytka pocztowa 61. 7025kr

Posad poszukują

BIELIŹNIARKA pierwszorzędna szyje bieliznę męską i damską oraz pyjamy, Ceny najniższe. Ohrenstein Kraków, Paulińska 14 m. 14. 4667g

POSADĘ wychowawczyni przyjmie inteligentna panna znająca hebrajskie i szycie wszelkiej bielizny. — Zgłoszenia N. Dziennik „Posada G-z.". 7050kr

INTELIGENTNA pani znająca szycie bielizny (męskiej, damskiej, dziecięcej oraz pyjam — samodzielny krój) poszukuje posady. Zgłoszenia „G" N. Dziennik. 7050kr

ABSOLWENT szkoły handlowej poszukuje praktyki biurowej lub sklepowej. Zgłoszenia Nowy Dziennik „Handlowiec". 4674g

WIEDENKA szyje po domach najnowsze modele. Zgłoszenia „Modele" Nowy Dziennik. 4624g

Sprzedaż

DORSZE mrożone klg. zł. 1.10 poleca Dintenfas, Kraków, Szewska 8. 4671g

SKLEP SPOŻYWCZY z mieszkaniem okazyjnie do sprzedania. — Zgłoszenia N. Dziennik pod: „2.000 zł." 4669g

PERSKI płaszcz na niską osobę okazyjnie sprzedam. Starowiślna 43, m. 10. — 7048kr

MEBLE nowoczesne z drzew egzotycznych jakościowo gwarantowane, modele według własnych projektów, ceny niskie. J. Langer, Kraków, WIŚLNA 1, róg Anny. 7024kr

WALIZKOWE maszyny do pisania olbrzymi wybór tanio dogodnie: Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 11.

FIRANKI, Kapy, Serwety poleca najtaniej artystyczna pracownia Holzerowej, Kraków, Jasna 8. 4582g

מסכת אבות

עם הפירוש המקורי

"אבות לבנים"

מאת

חיים נייגר

ירושלים, תרצ"ד

המחיר 2 זהובים עם המשלוח למו"ס ולספריות הנחה.

לפנות אל המחבר:

JOACHIM NEIGER — TARNOW

P. K. O. Nr. 410.022.

GORSECIARSTWA

pierwszorzędnym systemem wyuczę

ZOFJA KLANG

Kraków, KOLETEK 3, m. 3.

Całą literaturę antyhitlerowską

Najnowsze wydawnictwa społeczne

Ostatnie powieści polskie niemieckie i żydowskie

ma dla swych czytelników

BIBLJOTEKA WSPÓŁCZESNA

GIZELI KANFEROWEJ

ul. Sebastjana 23 (róg Dietlowskiej)

KURSA POPOŁUDNIOWE DLA PAŃ w Szkole Zawodowej dla dziew. żyd. „OGNISKO PRACY", ul. Stolarska 15.

6-tyg. KURS RĘKAWICZEK I GALANTERJI SKÓRZANEJ rozpoczyna się 20 bm. Cena zł. 40.—.

KURSA GOTOWANIA dla Pań rozpoczynają się 21 bm. — Wpisy i informacje codziennie od 11—1, tel. 158-21. 7046kr

KRYNICA

PENSJONAT LOTOS (naprzeciw NOWYCH ŁAZIENEK - Tel. 232)

pod zarządem

Drowej R. i S. WAHRHAFTIGOWEJ

Pełny komfort — Ciepła i zimna woda — Centralne ogrzewanie — Pokoje słoneczne — Kuchnia wykwintna Ceny niskie. Cały rok otwarty.

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . . miesięcz. zł 4'30 kwart. zł. 12'90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . . . . . 7'50 „ „ 22'50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia miejsca dolicza się 25% Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. ślubne i zaręczynowe dry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie 10'—. Nekrologi (klepsydry) za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt [illegible]wald — Redaktor odpow[illegible] [illegible]jzesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maks[illegible]